



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 162 (12945)

Środa, 21 sierpnia 1996 r.

cena 90 ct

Drugi Festiwal Kultury Kresowej

Mragowskie spotkania, zauroczenia, refleksje

„...Jeśli mi zapomnieli o nich, to niech Bóg zapomni o nas...” powiedział niedgdyś Wielki Polak o rodakach z Wilna i Lwowa, Polesia i Wołynia, z Lidy i Nowogródka, z nad brzegów Niemna i Wilii, Swięży i Naroczy. Słowa te były mottem II Festiwalu Kultury Kresowej w Mragowie, który się zakończył w ubiegłą niedzielę grubo po północy, a do którego będzie się wracalo przez porządną szmat czasu: tyle refleksji pobudza, takim zauroczeniem przenika, spotkaniami wzbo-gaca.

Tego roku na Festiwal przybyło około 500 osób, należących do 15 zespołów artystycznych z Wilna i Grodna, z Baranowicz i Krzemierca, Lwowa i Wolkowsyka... Przybyli też kresowiaci z zachodniego pogranicza — z Zaolzia, co na pierwszy rzut oka mogło się wydać mocno naciągane (Czechy kresami?), a jednak oni też nie z własnej woli znaleźli się poza granicami Macierzy, ale z woli politycznych rozgrywek moźnych świata tego.

Organizatorami Festiwalu byli Samorząd miasta Mragowo na czele z Panią Burmistrz Otolią Siemieniuk, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z Prezsem oddziału w Mragowie Ryszardem Soroka, „Wspólnota Polska”, Telewizja Polska i w szczególności Pani Dyrektor artystyczny II programu Nina Terentiew, osoba niezwykle popularna na Festiwalu i to przede wszystkim z uwagi na gorące zaangażowanie się Pani Dyrektora w ubiegłoroczne święto kultury kresowej (to, że tamten I Festiwal doszedł do skutku, było ogromną zasługą Pani Dyrektora, i to, że nastąpiła i widocznie nastąpi kontynuacja — również w dużej mierze zawiązujemy kierownictwu telewizji polskiej). Mnóstwo sponsorów od ministerstwa edukacji RP i wojewody olsztyńskiego zaczynając, na większych lub mniejszych firmach kończąc wsparło Festiwal. Zawdzięczając wszystkim wszystkie zespoły były nagrodzone wartościowymi upominkami.

Honorowym gościem Festiwalu była stale otoczona tłumem wielbicieli Jej twórczości, osoba bezgranicznie kochająca wszystko, co pochodzi z Kresów — Barbara Wachowicz. Gdy się zjawiała czy to na kameralną wieczornicę, czy na spotkanie z naszymi wileńskimi literatami, czy po prostu była widzom na obu galowych koncertach w amfiteatrze mragowskim, było wiadomo, że powie coś niezmiernie serdecznego pod naszym adresem (nawet jeśli to będzie uwaga krytyczna), mądrego, dowcipnego. „Basia z Podlasia” (bo jej korzenie tam sięgają) udzieliła również wywiadu „Kurierowi”.

Naszą relację z II Festiwalu Kultury Kresowej rozpoczynamy od rozmowy z Barbarą WACHOWICZ. W najbliższych numerach postaramy się zrelacjonować w szczególności to, co się działo podczas tego przeducznego święta.

"Chciałabym dotknąć sercem i stopą wileńskich ulic"

— „Tam, gdzie Kresy, tam Barbara Wachowicz” — mówiło się podczas spotkań festiwalowych Kultury Kresowej. To, co Pani mówiła o Wilnie i Wileńszczyźnie, o Lwowie i Polesiu, o Nowogródku i Grodnie wzruszyło do łez wszystkich widzów wieczornicy. Na ile sięgam pamięcią, miłośca Pani do nas, kresowiaków, jest nieprzemijająca. Pierwsze Pani prace literackie, jeżeli się nie mylę, były o naszej Ziemi, a był to chyba początek lat 60-tych, kiedy po raz pierwszy przyjechała Pani do Wilna. Jak to jest z tą miłością całego życia? Co ją inspirowa?



— Pierwej powiedzmy — co ją narodziło! Miałam szczęście wzrastać jeszcze w takim domu rodzinnym, o jakim mówił mój wileński Rodak-Podlasiak — Henryk Siemieniuk, iż choćby zdeptano wielkie ognisko polskości na forum — domowe ogniska będą

plonąć. W blasku i cieple takiego ogniska rodzą się moje wielkie miłości, którym pozostałam wierna: literatura i historia ojczyzny! Pierwsza baśń zasyłana w dzieciństwie zaczynała się słowami: „Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie...”

(Dokończenie na str. 3)

U progu nowego roku szkolnego

Szkoły ogólnokształcące otrzymają podręczniki w czas i nieodpłatnie

Do połowy września wydane zostaną wszystkie podstawowe podręczniki dla szkół średnich. Będzie ich 100 tytułów. Obecnie wydano już i wysyła się do szkół 65 rodzajów podręczników, do 1 września ich ilość wzrośnie do 88. Pozostałe zostaną wydrukowane w połowie września.

Na ich druk wydano około 10 mln Lt, a cała suma wydania przekroczy 17 mln Lt. Korespondenta agencji ELTA poinformował o tym minister nauki i oświaty Vladisława Domarkas.

Większość podręczników stanowią oryginalne, odpowiadające nowym programom nauczania. W drodze konkursu opracowali je znani litewscy naukowcy i pedagodzy.

Wydaje się wszystkie podręczniki oraz inne pomoce naukowe dla szkół rosyjskich i

polских oraz szkół dla dzieci niepełnosprawnych.

Minister powiedział, że wszyscy uczniowie otrzymają podręczniki nieodpłatnie — każda szkoła tyle, ile zamówi.

V. Domarkas wyraził satysfakcję, że na przestrzeni ostatnich pięciu lat ilość szkół ogólnokształcących wzrosła z 2157 do 2361. A to dzięki temu, że się rozdzieliły szkoły mieszane — takie, w których wykładano np. w językach litewskim i rosyjskim, bądź polskim. Sporo szkół początkowych powstało w większych wsiach oraz niektórych miasteczkach. Wzrosła też ilość uczniów szkół ogólnokształcących z 525 tys. w roku szkolnym 1990/1991 do 537 tysięcy w tym roku. Więcej też w tym roku pracować będzie nauczycieli — około 48 tys. Pięć lat temu było ich 43 tysiące.

UWAGA!

NOWA RUBRYKA!

NOWY KONKURS "KURIERA"!

Czytajcie sobotni numer "K. W.!"

W numerze tym ogłosimy nowy konkurs na "Śmieszna fotografia". Aby jakoś zabarwić życie, aby było trochę weselej w tych smutnych czasach.

Przewidziane są nagrody w wysokości 100, 50 i 15 litów.
CZYTAJCIE SOBOTNI NUMER!

Handlujemy ze stratami, ale zgodnie z prawem

Zbliża się jubileusz półwiecza ruchu spółdzielczego na Litwie. Tego lata obchodzi 47 rocznicę handel spółdzielczy, do niedawna monopolista, który obecnie ustąpił znaczną część sfery wpływów handlowi prywatnemu. O pracy w nowych warunkach rozmawiamy z przewodniczącym Solecznickiej Spółdzielni Handlowej Tadeuszem NIEDŹWIECKIM.

Nie będę ukrywał, że nasza spółdzielnia, jak i cała spółdzielczość przeżywa trudny okres. Już drugi rok handlujemy ze stratami, i, jak dotychczas, zmniejsza się obrót towarowy w sklepach spółdzielczych. Nie będę mówił o rzeczach znanych — zubożeniu ludności. Chcę tylko podkreślić, że człowiekowi jest bez różnicy, gdzie kupuje, jest mu ważne to, co i za ile kupi. Handel prywatny wyparł nas, jednakże klienci już widzą, że w nim nieluz jest ludzi nierzetelnych, że pracujemy w różnych warunkach. Wychodzi więc, że im się na wszystko zezwala, a my

musimy handlować ściśle w ramach prawa.

— Czy może pan zilustrować to przykładem?

— Nikomu nie jest tajemnicą, że w sklepach prywatnych nierzadko zjawia się tak zwany towar lewy, przede wszystkim kawałek wódka, cukier, mąka itd. niewiadomego pochodzenia. My zaś handlujemy przeważnie towarami litewskimi, każdy jest oznakowany, konsument może się przekonać, że to towar jakościowy, na każdy jest dokument. W sklepach prywatnych na jeden dokument mogą sprzedać kilka partii towaru,

ARDENA

Wytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 762686
fax: (370 2) 734862

ZNAD WILI 78.54106.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Ze wszystkich zwierząt tylko jeden człowiek umie się śmiać, choć on właśnie ma najmniej powodów do tego.
E. HEMINGWAY

(Dokończenie na str. 3)

Wiadomości w kilku zdaniach

* Litewska Prokuratura Generalna wszczęła sprawę karną przeciwko pracownikom i specjalistom samorządu m. Połagi za nielegalne wydawanie zezwoleń na projektowanie i budowę bądź rekonstrukcję domów mieszkalnych, budynków gospodarczych i o innym przeznaczeniu oraz urządzeń. Sprawa wszczęta została po zgłoszeniu przez kontrolerów sejmowych Algirdasa Jankauskasa i Stasysa Stažysa materiału na temat budownictwa na wybrzeżu litewskim — terytorium Połagi.

* Frakcja LDPP na poniedziałkowym posiedzeniu postanowiła nie brać udziału w głosowaniu w związku z interpelacją do ministra rolnictwa, członka tej frakcji Vytautasa Einoris. Jej omawianie włączone zostało do porządku dziennego wtorkowego popołudniowego posiedzenia plenarnego Sejmu. Starosta frakcji rządzącej Gediminas Kirklilas powiedział, że ta zamierzona przez 30 przedstawicieli opozycji prawicowej interpelacja do ministra rolnictwa Vytautasa Einoris uważana jest przez frakcję LDPP za "rozrywkę polityczną, chcą zapobieżenia procesowi oskarżenia ekspremiera Gediminas Vagnoriusa".

* W sierpniu emerytura z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych wzrosła o 11 litów 60 centów, z 173 do 184 Lt 60 ct. Przeciętna emerytura starca nie pracującego emeryta wzrosła o 13 Lt 70 ct — z 184 Lt 20 ct do 197 Lt 90 ct. Na zwiększenie emerytur wpłynęły średnie miesięczne dochody ubezpieczone. W pierwszym kwartale roku stanowią one 457 Lt, obecnie — 530 Lt.

* Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy zakupiło specjalne samochody volkswagen transporter dla samorządów rejonowych i miejskich do obsługi inwalidów. Samochody przedstawicielom samorządów przekazane zostaną 20 sierpnia o godz. 10 we wspólnym przedsiębiorstwie litewsko-niemieckim "Eva Auto".

* Wczoraj w sali kolegium Ministerstwa Zdrowia odbyło się posiedzenie międzyresortowej rady koordynacyjnej programu AIDS. Celem programu jest zapobieganie rozprzestrzenianiu wirusa braku odporności człowieka (HIV), zapewnienie niezbędnej pomocy chorym na AIDS. Obecnie na Litwie, według danych centrum AIDS, są 43 osoby — nosiciele wirusa HIV. Ta liczba, według specjalistów centrum, niebawem może wzrosnąć. W laboratorium bada się krew jeszcze kilku podejrzanych o zarażenie się HIV. W centrum zarejestrowano 8 przypadków AIDS: 5 chorych zmarło, trzech — żyje.

* Od 8 lipca wkłady Litewskiego Akcyjnego Banku Innowacyjnego zawarł 5800 umów, na mocy których ponad 36 mln Lt zamrożonych wkładów gwarantują się zainwestować w kapitał akcyjny banku. Stanowi to 31 proc. kapitału akcyjnego, który mają ukształtować wkłady banku. Ze 116 mln Lt 50 mln Lt mają zainwestować osoby prywatne, 66 mln Lt — osoby prawne. Tymczasem te ostatnie dotychczas zgodziły się zainwestować zaledwie 10 proc. potrzebnej sumy.

* Być może w przyszłym roku na Litwie powstanie siódmy uniwersytet: zamierza się zreorganizować Szwelecki Instytut Pedagogiczny mianowicie, po zanalizowaniu możliwości i realnej sytuacji instytutu specjalna komisja oraz konferencja rektorów uniwersytetów poinformuje o tym rząd, który zgłosi Sejmowi wniosek o utworzeniu uniwersytetu.

* Rosyjski koncern gazowy "Gazprom" ponownie zagroził Litwie podniesieniem cen gazu, jeśli ta nie będzie przetrzeźwiała harmonogramu spłaty długów.

* W ubiegły piątek nadjechała depresja, w której m. in. jest mowa o zamiarze zrewidowania od roku 1997 współpracy z Litwą, o ile długi nie zostaną zwrócone. Oznacza to, że koncern może w ogóle nie sprzedawać gazu.

* Zatrzymano pięciu strażników granicznych i celników, strzegących granicy litewsko-łotewskiej, z powodu pobierania łapówki.

* W ubiegły wtorek funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego i Prokuratury, posiadając operatywną informację, ujęli z dowodami winy trzech policjantów granicznych oraz 2 celników punktu w Smelny. Wszyscy oni popełnili przestępstwo, gdy za łapówkę zgodzili się potwierdzić, że wypuścili z Litwy duży ładunek wyrobów perfumeryjnych, który w rzeczywistości pozostał w kraju.

* Podczas zatrzymania znaleziono sfałszowane dokumenty przejścia granicznego oraz część łapówki w gotówce.



Goście "Kuriera"

Wczoraj w redakcji naszego dziennika złożyli wizytę Konsul Generalny RP w Wilnie Pan Dobiesław Rzemieniecki (pożegnania) oraz kandydat na Konsula Generalnego w Wilnie Pan Waldemar Lipko-Chudzik.

Podczas wizyty w "Kurierze" goście zapoznali się z pracą redakcji,

interesowali się dalszymi planami rozwoju pisma.

W czasie spotkania zostały wymienione poglądy na temat prasy polskiej na Litwie i jej roli w konsolidacji społeczeństwa.

Konsul Generalny D. Rzemieniecki interesował się, ile zarabiają pracownicy gazety oraz dlaczego

jest tak znaczna różnica jakości artykułów naszych dziennikarzy w "Kurierze" i tych samych w innych pismach w Polsce.

Pan Waldemar Lipko-Chudzik życzył, aby w naszym piśmie było więcej informacji aktualnych z życia środowiska polskiego.

Int. wł.
NA ZDJĘCIU: od lewej — W. Lipko-Chudzik i D. Rzemieniecki w redakcji "Kuriera".
Fot. M. Paluszkievicz

Byli wilnianin — wicemer Tel Awiwu

Wywodzący się z Wilna izraelski adwokat Chaim M. Basok, który przez 20 lat był wicemerem Tel Awiwu, po dłuższej przerwie odwiedził swe rodzinne miasto, informuje ELTA.

W latach okupacji nazistowskiej Ch. M. Basok znalazł się w getcie wileńskim, skąd udało mu się zbiec i trafić do antynazistowskiego oddziału partyzanckiego. Gdy w roku 1944 na zmianę nazistom przyszli bolszewicy, Ch. M. Basok zdołał wyostać się z ówczesnego Związku Sowieckiego. Na Zachodzie znajdował się on tajnym przetrztem ocਾਲých Żydów do ówczesnego prokuratoratu brytyjskiego — Palestyny. Ch. M. Basok niejednokrotnie walczył o niepodległość Izraela, jest w stopniu pułkownika-lejtnanta.

"Do Wilna przybyłem w celu rozpatrzenia z miejscowymi władzami kwestii prawnej cmentarzy żydowskich, zwłaszcza aktualnej w związku z przypadającą w przyszłym roku 200 rocznicą śmierci znanego na świecie teologa żydowskiego wileńskiego Gaona" — powiedział dr Basok agencji ELTA. Zaznaczył on również, że był adwokatem oskarżonego w Izraelu o szpiegostwo obecnego sponsora kowieńskiego klubu koszykarzy "Zalgiris", mieszkającego w Moskwie Szabtajja Kalmanowicza.

"Jako były obrońca Sz. Kalmanowicza, doskonale znam wszystkie szczegóły sprawy, toteż z całą pewnością mogę powiedzieć, że na Litwie daremnie wszczęto tyle hałasu wokół działalności tego człowieka" — powiedział.

Podziękowanie

Szanowna Redakcjo! Za pośrednictwem "Kuriera Wileńskiego" pragnę podziękować dla osób, którzy bardzo mi pomogli.

Od dawna marzyłem o studiach medycznych w Polsce. Ale było to, jak mi się wówczas wydawało, same marzenie, gdyż uczyłem się w szkole z rosyjskim językiem wykładowym. Dzięki sprzyjającym okolicznościom i woli moich kochanych rodziców zostałem przeniesiony do 9 klasy z polskim językiem nauczania. Jakie były początki, łatwo sobie wyobrazić. Musiałem sporo nadrobić. Właśnie dzięki pomocy naszej polonistki p. Czesław Marcinkiewicz opanowałem polską gramatykę, polubiłem wspomniane utwory polskich pisarzy i poetów. Ucieszałem też na dodatkowe zajęcia z biologii i chemii. Dzięki cierpliwości nauczycielki Władysławy Szczytko udało mi się rozwiązać wiele ówczesnych zadań z chemii. Postanowiłem również zapisać się na kurs szkolony w biologii i chemii organizmów przez prezesa Polskiego Stowarzyszenia Medyków Bronisławę Siwicką. Podczas tych zajęć uzupełniłem wiedzę z chemii u p. Janusza Stankiewicza, a z biologii u p. Stelli Lachowicz.

Marzenie moje się ziszcilo, dzięki Wam, Szanowni Nauczyciele. Dostałem się na studia. Chcę zapewnić, że nie zawiodę Waszych oczekiwań, bo moje osiągnięcia — to przede wszystkim Wasze.

Ruslan RUSIECKI
Dziewienska Szkoła Średnia w rej. solecznickim

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie informuje:

Wielkopolski oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" organizuje oboz rehabilitacyjny dla dzieci polonijnych w wieku 10-16 lat z wadami postawy i wymagających rehabilitacji po przebranych urazach, a także zschorzeniami górnych dróg oddechowych.

Oboz odbędzie się w dniach 5-25 października w sanatorium w Rymonowie Zdroju.

Rekrutacja odbędzie się 29 sierpnia o godz. 17 w siedzibie PSML przy ul. Taikos 15 (polskie przedszkole żłobek Nr 115 w dzielnicy Justyniszki). Dojazd od dworca trolejbusem N 16, ze śródmieścia — autobusami N 43, 46 do przystanku Rygos.

Przy sobie prosimy mieć kartę chorobową, wyniki analizy krwi i moczu, elektrokardiogram, rozpoznanie chirurga, a także wniosek dzielnicznego pediatry w sprawie zezwolenia na leczenie w obozie.

I. W.

Amerikanów zadziwiły umiejętności żołnierzy litewskich

Instruktorzy odbywających się w USA manewrów "Orzeł współpracy" ("Cooperative Osprey") byli zaskoczeni, że przechodzący szkolenie wojskowi litewscy wcześniej od innych wykryli zasadzkę. Jak powiedział uczestniczący w manewrach kapitan 7 batalionu dragonów obrony wybrzeża Wacław Kinderis, tak pochlebna opinię o wojskowych litewskich usłyszał podczas omawiania szkolenia w bazie wojskowej w stanie Karolina Północna. Litwini swoją drogą również byli zaskoczeni, gdy w czasie ćwiczeń instruktorzy USA nie troszczyli się o ochronę zaplecza... Podczas szkolenia uczestników manewrów NATO i partnerów w przeprowadzaniu operacji pokojowej na terytorium miasta, demonstrowano, jak żołnierze powinni brać do niewoli znajdujących się w zamkniętych pomieszczeniach nieprzejrzalych, ratować ludzi z pływających budynków, jak również wykrywać i rozbrajać snajperów. Podczas nauki forsowania drugiego piętra



nie wszyscy litewscy żołnierze potrafili prawidłowo zarzucić linę i wspiąć się do góry. Ale trenującymi obok żołnierzem piechoty morskiej USA wiodło się jeszcze gorzej.

W niedzielną kompania, w skład której prócz żołnierzy 7 kłajpedzkiego batalionu dragonów obrony wybrzeża,

wchodzili również Polacy, Łotysze, Estończycy i Amerykanie, szkoliła się też w ratowaniu ludzi, patrolowaniu, wycofywaniu się z zajętej miejscowości.

Wieczorami, po zakończeniu codziennych szkoleń w obozie namiotowym odbywają się koncerty

muzyki country, zawody sportowe, wyświetla się wideofilm.

Uczestnicy manewrów szkolenia przygotowawcze zakończą się dzisiaj.

NA ZDJĘCIU: żołnierska kasa "po amerykańsku".
Fot. T. Dambrauskas (ELTA)

"Chciałabym dotknąć sercem i stopą wileńskich ulic"

(Dokończenie ze str. 1)
 Jakże by nie marzyć o tych drogach, kiedy "Świtczę jasne rozprzeźnienia łona...", o zaułkach, którymi wędrowali Promieniści, o drogach, gdzie trwałaję cienie Adama i Maryli...
 Żadna podróż — najbardziej egzotyczna (a znam Amerykę, Australię, Grecję, Włochy, Egipt, Szwajcarię, Norwegię, Anglię), odbyta nawet oczyszczymy tropy (boś zawsze wędruję z kompasem północnym i tylko tropami Wielkich Rodaków), żadna — powtarzam, i nigdy nie przyniosła mi TAKICH wrażeń, przeżyć, wrażeń, jak wędrowki na Kresy! Wielka Wileńska, Nowogródzka, drogi nad Willą, nad Niemnem...

jak zdrowie": Alicja Rybalko, Romuald Mieczkowski i dwaj Aleksandrowie: Śnieżko i Sokolowski. Zróżnicowane osobowości twórcze, zjawisko niezwykłe — ów bywał poetaż w kolebce poezji romantycznej.

Tej ostatniej niestety bardzo na Festiwalu brakuje. Nie ma przywołania ogromu dziedzictwa kultury Kresów!

Mam nadzieję, że na przyszłych festiwalach uda się zaprezentować w formie atrakcyjnych widowisk biograficznych inkrustowanych muzyką — sywetyki największych Polaków kresowych: Mickiewicza, Słowackiego, Kościuski, Piłsudskiego, Moniuszki...

— Jest Pani nie tylko literatka, badaczka życia wielkich Polaków rozszanych po świecie. Jest Pani też aktorka, w niesamowitym napięciu trzyma Pani sale. A przecież mówi Pani o rzeczach z punktu widzenia zwykłego zjadacza chleba niemodnych — o miłości do ziemi rodzinnej, o patriotyzmie, o wartościach wzniósłych, które się nie kupuje i nie sprzedaje. Jakże audytorium w Polsce przychodzi na spotkania z Panią

— ludzie młodzi czy starsi, z jakiegoś środowiska? Czy satysfakcjonują Panią reakcje dzisiejszego słuchacza?
 — Na moje spektakle o wielkich Polakach realizowane na tak reprezentacyjnych scenach jak Teatr Wielki w Warszawie i Łodzi, Opera Bałtycka w Gdańsku, Teatr Stanislawałowski w warszawskich Łazienkach, Filharmonia Białostocka, Rzeszowska przychodzą ludzie wszystkich generacji i środowisk... Na kominkach otwierających zawsze moją wystawę harcerską "Kamryk na szacu" miewam publiczność od 9 do 90.

W dziesiątkach listów, jakie dostają od młodzieży, biją żywe źródła tej miłości, które ni kupię ni sprzedać nie można... Takiej młodzieży próżno szukać — niestety na łamach prasy, w radiu, o telewizji nie wspominając... A szkoda!

— Jakże pięknie słuchają moich opowieści o Kresach i Was! Potem piszą tak, jak ta 18-letnia studentka z Gdyni: "Chciałabym dotknąć sercem tych miejsc i ludzi — jak drogowcaż..."
 — Myślę o tym (i marzę) co by to było, gdyby Pani zechciała przyjechać do Wilna, nie była Pani u nas chyba z lat 5. Warto by było w tak sugestywny sposób, jak to robi tylko Pani przywrócić naszej wileńskiej młodzieży, na jakiej ziemi mieszka, na jakiej pietym zasługuje z Panią. Czy możliwe są spotkania z Panią na Wileńszczyźnie?

— Ja także chciałabym "dotknąć sercem" i stopą wileńskich ulic... Minęły trzy lata od owego spotkania w Celi Konrada z mymi wileńskimi przyjaciółmi... Marzyłam o wileńskiej promocji książki "Ty jesteś jak zdrowie", której bohaterami jest tytu wilińsków... Książka pobita swasty rekord — cztery tygodnie w ciągu dwóch lat. Otu dowiad, jak blisko wileńskowi jest tematyka Kresowa.

Mam zaproszenia z Chicago i Melbourne — ale nikt nie zaprasza mnie do Wilna...

A tak pięknie mówił Ludwik Młyński wręczając mi pióro boć i nawiązując do epilogu mickiewiczowskiego: "Każdy ptak jedno pióro zrzuci — on zrobił skrzydła i do swoich wrócił" — żeby Basia wiedziała, że ma na Wileńszczyźnie swoich i wracała tu jak na skrzydłach...

— Ja także chciałabym "dotknąć sercem" i stopą wileńskich ulic... Minęły trzy lata od owego spotkania w Celi Konrada z mymi wileńskimi przyjaciółmi... Marzyłam o wileńskiej promocji książki "Ty jesteś jak zdrowie", której bohaterami jest tytu wilińsków... Książka pobita swasty rekord — cztery tygodnie w ciągu dwóch lat. Otu dowiad, jak blisko wileńskowi jest tematyka Kresowa.

Mam zaproszenia z Chicago i Melbourne — ale nikt nie zaprasza mnie do Wilna...

A tak pięknie mówił Ludwik Młyński wręczając mi pióro boć i nawiązując do epilogu mickiewiczowskiego: "Każdy ptak jedno pióro zrzuci — on zrobił skrzydła i do swoich wrócił" — żeby Basia wiedziała, że ma na Wileńszczyźnie swoich i wracała tu jak na skrzydłach...

— Ja także chciałabym "dotknąć sercem" i stopą wileńskich ulic... Minęły trzy lata od owego spotkania w Celi Konrada z mymi wileńskimi przyjaciółmi... Marzyłam o wileńskiej promocji książki "Ty jesteś jak zdrowie", której bohaterami jest tytu wilińsków... Książka pobita swasty rekord — cztery tygodnie w ciągu dwóch lat. Otu dowiad, jak blisko wileńskowi jest tematyka Kresowa.

Mam zaproszenia z Chicago i Melbourne — ale nikt nie zaprasza mnie do Wilna...

A tak pięknie mówił Ludwik Młyński wręczając mi pióro boć i nawiązując do epilogu mickiewiczowskiego: "Każdy ptak jedno pióro zrzuci — on zrobił skrzydła i do swoich wrócił" — żeby Basia wiedziała, że ma na Wileńszczyźnie swoich i wracała tu jak na skrzydłach...

Rozmawiała
 Krystyna ADAMOWICZ

Przed wyborami Do głównej Komisji Wyborczej zwróciło się trzech potencjalnych niezależnych kandydatów na postów

Do Głównej Komisji Wyborczej (GKW), według danych potencjalnych kandydatów, zwrócić się trzy osoby, które pragną uczestniczyć w wyborach do Sejmu jako niezależni kandydaci. Dwaj z nich są członkami obecnego Sejmu, jeden — sygnatariuszem Aktu Niepodległości.

Jak poinformowała agencję ELTA przewodnicząca GKW Zenona Vaiguaskas, do komisji zwrócił się minister ochrony kraju, poseł Linas Linkewičius, poseł Kazimieras Antanavičius i były deputowany do Rady Najwyższej, jeden z liderów organizacji społecznej "Lietuvos Samburis" Antanas Karobelis. Wszyscy oni chcą uczestniczyć w wyborach do Sejmu jako niezależni kandydaci i wszystkim im wydano niezbędną dokumentację.

Osoba, pragnąca zostać niezależnym kandydatem do Sejmu ma wpłacić kaucję w wysokości przeciętnej poborów miesięcznych i do 10 września uzyskać tysiąc podpisów w okręgu, w którym chce kandydować. Ponadto przyszły kandydat ma wypełnić

deklarację dochodów własnych i swej rodziny.

L. Linkewičius do obecnego Sejmu trafił jako przedstawiciel LDPP, ale następnie minister ochrony kraju oświadczył, że opuściła szereg partii. K. Antanavičius w poprzednich wyborach do Sejmu uczestniczył jako niezależny kandydat. A. Karobelis jest jednym z przywódców organizacji niepolitycznej "Lietuvos Samburis". Organizacja ta nie ma prawa zgłaszać kandydatów do Sejmu, ale "Lietuvos Samburis" oświadczył, że udzieli poparcia niezależnym kandydatom do Sejmu.

Jak twierdzi Z. Vaiguaskas, nie można powiedzieć, że zarejestrowano tylko trzech pretendentów do niezależnych kandydatów do Sejmu. Wiadomo już, że do komisji wyborczych niektórych okręgów już się zwróciło kilka osób, które zadeklarowały chęć udziału w wyborach do Sejmu w charakterze niezależnych kandydatów. Obecnie ukladają się informacje, ile jest takich osób.

LDPP skorygowała listę kandydatów na wybory do Sejmu

Przewodniczący LDPP Česlovas Juršėnas na poniedziałkowej konferencji prasowej poinformował, że podczas ukladania listy wyborczych kandydatów LDPP do Sejmu, z pierwszej trzydziestki wypadli ci, którzy nie zamierzają kandydować w okręgach jednomandatowych.

"Nasze założenie jest takie, że na liście przodują ci, którzy swoje kandydatury zgłoszą też w okręgach jednomandatowych — wyjątek zrobiono tylko premierowi Mindaugasowi Stankevičiusowi i akademikowi Jonasowi Kubiliusowi", zaznaczył Č. Juršėnas.

Po niedzielnym posiedzeniu rady LDPP w Onyksztach w ten sposób najniżej spadli obecni postowie Sejmu — plasując się na 8 miejscu Antanas Budvytis, na 13 — Virmantas Velikonis i na 16 — Albinas Albertynas.

W związku z tym powstała możliwość wpisania z przodu całkiem nowego nazwiska — byłego członka frakcji sejmowej Związku Polaków na Litwie Artura Ploksytę, zaznaczył przywódca LDPP.

Nowa lista wyborcza LDPP ostatecznie zatwierdzona zostanie 7 września na zjeździe partii. Do tego czasu lista może się jeszcze zmienić — obecnie zapoznają się z nią kierownicy oddziałów LDPP rejonów i miast, trwają też negocjacje z LDPP oraz z niektórymi nie należącymi do partii osobami w sprawie udziału na liście wyborczej LDPP, powiedział Č. Juršėnas. Jest on przekonany, że LDPP

"nawiązał sobie superdemokratyczny tryb kształtowania listy", gdy jest sporządzana w drodze tajnego głosowania, ukladająca ją rada partijną, członkowie partii z miast i rejonów.

Zarówno Č. Juršėnas, jak i inni uczestniczący w konferencji prasowej przywódcy LDPP krytykowały pokazany w sobotniej "Panoramie" reportaż, w którym obradujący w Onyksztach politycy oskarżeni zostali o nocną libację i zakłócanie spokoju sąsiadów.

"Nie godzi się pokazywać tak jednostronne reportaż", powiedział starosta sejmowej frakcji LDPP Gediminas Kirklis. Zaznaczył, że dziennikarz rozmawiał tylko z kobietami nieprzychylnie ustosunkowanymi do LDPP, które zbierających się w Onyksztach członków partii wzywaly do komunistów.

Č. Juršėnas oświadczył, że się nie zgadza ze stwierdzeniem, że LDPP przez całą noc w Onyksztach hulala. Twierdzi on, że w tym domu wczasowym było też wiele wypoczywających, którzy balosowali.

Zarzutów kierownictwa partijnego doczekał się tylko sfilimowany przez "Panoramę" wyraźnie nietrzeźwy przewodniczący rady skuodaskiej LDPP Stanislovas Petkevičius. Jego zachowanie się omówi partyną komisja ds. etyki oraz rada LDPP m. Skuodas.

Č. Juršėnas zaznaczył, że S. Petkevičius nie figuruje na liście wyborczej LDPP. (BNS)

Handlujemy ze stratami, ale zgodnie z prawem

(Dokończenie ze str. 1)
 Jak to zrozumieć? Chcę zaznaczyć, że z budżetem państwowym rozliczamy się regularnie i w pełni, dając przykład innym organizacjom, czego zresztą wcale widać nie cenią. Powiedźmy, w innych rejonach opłatę za licencje pozwalającą działać na dwie raty, u nas natomiast — plać od razu. Problematyczna jest też cena licencji, gdyby była niższa, to w każdym sklepie więksim sprzedawano by jakościowo słabszą, nie prosperowałyby handel alkoholowy wódka w każdej bramie.

— Mimo wszystko, nikt by się nie zgodził handlować ze stratą.
 — Jesteśmy zmuszeni, podobnie jak i w innych rejonach. W republiке jest 55 organizacji i zaledwie 10 pracuje z zyskiem. Tradycja spółdzielczości jest to, by nie pozostawiać ludzi bez usług. Żaden pracodawca nie chce handlować na wst, a naszych sklepów na wsi jest 16 tylko 4 mają dochody. Na soli nie zarobisz, a my ją rozdarczamy do sklepów. Zgadzasz się, że to id sprzedawców wcale zależy. Np. w Po-

szkach Dana Kuklienė nie czeka, aż towar przywożą, nie licząc się z czasem śledzi popyt i dzięki temu jej sklep ma dochód. W Dziewieniszkach Maria Szeszko ma dobre obroty, aczkolwiek nie brak tam sklepów prywatnych. Turgiele liczą wielu mieszkańców, natomiast w naszym sklepie spółdzielczym obrót towarowy jest mały.

— Czy to wszystko, co pan powiedział, oznacza "przebudowę" spółdzielczości?

— Szukamy wyjścia i, z pewnością, znajdziemy. Nie jest tajemnicą, że jak na obecny zakres pracy mamy za dużo ludzi. Poszukujemy nowych form handlu, aby zatrudnić ludzi i ściągają klientów. Np. większe towary możemy dostarczać do domu itp. W krajach rozwiniętych handel spółdzielczy istnieje w zasadzie dla udziałowców. Mamy obecnie 5 tys. udziałowców i chcemy ściągają ich do naszych sklepów. Powiedźmy, raz w miesiącu będzie się odbywać wyprzedz towarów dla członków spółdzielni

na warunkach ulgowych. Albo np. udziałowcy w naszych sklepach stali będą nabywali towary, a od określonej sumy przysługujące będzie zniżka. Ponadto reorganizujemy przedsiębiorstwa handlowe w mieście. W domu towarowym parter zajmą artykuły spożywcze, a piętro — towary przemysłowe, żeby człowiek mógł tu nabyć wszystko, co jest mu niezbędne. Marża handlowa będzie niska — 13 proc. (w republiке 14,5 proc.), żeby towar nie zalegał polek.

— W jaki sposób pokrywać straty?

— Sprzedajemy nierentowne budynki, sprzęt, wyposażenie, inwentarz. Mamy z tym kłopot. Sprzedaliśmy to w maju, a pieniądze ratami otrzymujemy do dziś, część ich pochłonęła inflacja i odsetki za kredyty. Z wielkim opóźnieniem rozliczają się z nami szpitale, przedsiębiorstwa, które zapotrąujemy w produkty. Liczymy, że lepsze czasy mamy jeszcze przed sobą.

Piotr RYNGIEWICZ
 Soleczniki

Śladami naszej publikacji W obronie chłopców

W 142 numerze "Kuriera Wileńskiego" opublikowany został artykuł "A cierpią na tym chłopci". Była tu mowa o tym, że SA "Svendionij pieninē" dla poprawy swej trudnej sytuacji finansowej

samowolnie obniżyła ceny skupu mleka. Ustalono zostały nowe, poniżej minimalnych, zapewniłony przez rząd Litwy. Ten krok negatywnie oceniło również kierownictwo rejonu święciańskiego, jak

też zarząd powiatu wileńskiego.

Jak poinformowano w samorządzie rejonowym, kierownictwo SA "Svendionij pieninē" zobowiązało zostało do skupu mleka po cenach nie niższych od zapewnionych przez rząd. Ponadto, od 1 sierpnia miernicze muszą w czas rozliczać się z dostawcami mleka.

Zenon SAMULEWICZ

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 19 sierpnia br. w kraju zainicjowano 159 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 11 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 136 kradzieży. Skradziono 5 samochodów, znaleziono — 3. Zarębowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 20 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Dwa trupy
 19 sierpnia o godz. 11 min. 20 w mieszkaniu przy ul. Paškevičiotkos w Wilnie znaleziono zwłoki właścicieli Wacławy Tomaszewicz i jej konkubina Władimira Czerniawskiego, o rannych porażonych w głowie. Obok mężczyzny znaleziono broń palną własnej produkcji, przystosowaną do strzelania nabojami małego kalibru. Uważa się, że W.

Czerniawski zastrzelił kobietę, po czym zastrzelił się sam.

Rabunek

19 sierpnia do 6 KP w Wilnie zwróciła się Laimutė V. i powiadomiła, że 17 sierpnia około godz. 18 min. 10 do jej mieszkania przy ul. Viršulskij wdarli się 3 nieustaleni osobnicy. Jeden z nich pobli kobietę, inny, gróźb przedmiotem podobnym do pistoletu, żądał pieniędzy. Napastnicy zabrali 2000 litów, 4 złote pierścionki, 2 złote łańcuszki z wisiorami,

audiomagnetolte "Pioneer". Straty — 3 750 litów.

Wśród podejrzanych — kolęta

19 sierpnia o godz. 2 min. 04 do wileńskiej policji zwrócił się Jurgis G. izwiadomili, że między 12 a 18 sierpnia z jego mieszkania przy ul. Žemynos skradziono: 2 telewizory "Supra", telewizor "Funai", fax, uideomagnetofon, kuchenkę mikrofalową, aparat telefoniczny, sprzęt muzyczny "Philips", 30 wideokaset. Na podstawie podejrzenia o kradzież

policja zatrzymała Tatiąną S. (ur. 1977 r.), Romualda U. (ur. 1980 r.), Linasa B. (ur. 1977 r.), Mindaugasa J. (ur. 1978 r.) i Jewgienija M. (ur. 1978 r.).

Zginali trzynastolatek
 19 sierpnia około godz. 17 w wsi Užuabalai (rej. birżański) samochód mercedes benz, prowadzony przez Algisa A. zderzył się z motorowerem, który wyjechał z bocznej drogi. Jadący nim Leonas Grigas (ur. 1983 r.) zginal na miejscu wypadku. Przygotowała Irena LITWIN

Izrael — Liban

Izraelski żołnierz zginął w strzelaninie w Libanie pld.

Co najmniej jeden izraelski żołnierz zginął i jeden odniósł poważne obrażenia w czasie strzelaniny, od jakiej doszło we wtorek rano w kontrolowanej przez Izrael tzw. strefie bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Libańskie źródła podają, że wymiana ognia między izraelskim patrolami a nie zidentyfikowanymi napastnikami miała miejsce na zachodnim krańcu strefy, w dolinie między dwiema wsiami — Jater i Zibkin. Wkrótce potem izraelska artyleria ostrzelała Jater. Atak nie spowodował ofiar w ludziach, zniszczone zostały natomiast dwa domy.

Do incydentu doszło w dzień po bezprecedensowej wizycie w strefie nowego prawicowego premiera Izraela Beniamina Netanjahu. W czasie 45-minutowego pobytu w okupowanej części południowego Libanu, Netanjahu ostrzegł, że jego rząd "nie będzie tolerował" jakichkolwiek ataków wymierzonych przeciwko siłom izraelskim, a eskalacja tego rodzaju akcji w południowym Libanie spotka się z natchmiastowym kategorięnym odwetem ze strony Izraela. W dwie godziny po tym ostrzeżeniu, w eksplozji podłożonego na poboczu drogi ładunku wybuchowego zginął żołnierz proizraelskiej Armii Południowego Libanu.

Syria

Próba rakiety Scud-C o zasięgu 600 km?

Syria przeprowadziła ostatnio próbę nowej rakiety typu Scud-C — poinformowały we wtorek wojskowe źródła izraelskie, cytowane przez prywatny kanał telewizji jerozolimskiej.

Testowana raketa syryjska ma mieć zasięg 600 km, co oznaczałoby, iż w polu jej rażenia może się znaleźć większa część terytorium Izraela. Rakietą może przenosić głowice konwencjonalne, a także z bronią chemiczną czy biologiczną. Syria uzyskała rakietę w jej pierwotnej wersji z Korei Północnej, pocisk został jednak zasadniczo zmodyfikowany na miejscu — twierdzi izraelska telewizja.

Francja

Zamachy bombowe na Korsyce

Zamachu na budynek administracji dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek w Sartene na należącej do Francji Korsyce. Jednocześnie policja powiadomiła o rozbrojeniu ładunku wybuchowego o dużej mocy podłożonego w domu znanego korsykańskiego polityka.

Ładunek wybuchowy średniej mocy eksplodował w Sartene. Nie było ofiar w ludziach, ale wybuch poważnie uszkodził fasadę budynku podprefektury, niedawno odbudowanego po zamachu, którego dokonano rok wcześniej.

Saperzy rozbroili w poniedziałek wieczorem ładunek wybuchowy o dużej mocy podłożony pod domem funkcjonariusza prawicowej Unii na rzecz Demokracji Francuskiej (UDF) Jose Rossiego, przewodniczącego Rady Generalnej Korsyki Południowej i byłego ministra przemysłu.

Anonimowy rozmówca uprzedził policję przez telefon o podłożeniu bomby, co umożliwiło jej rozbrojenie. Rossi miał spędzić noc w domu, w którym mieszka jego córka z zięciem.

Te zamachy są najnowszymi z serii akcji dokonywanych przeciwko służbom administracyjnym i sądowym na Korsyce. Nikt nie wziął na siebie odpowiedzialności za zamachy, ale korsykańscy separatyści, żądający większej autonomii dla wyspy, stale atakują budynki rządowe podczas kampanii, która trwa już od 20 lat.

Ostatnie akcje zorganizowano w miesiąc po ogłoszeniu przez francuskiego premiera Alaina Juppe statusu tej strefy i w sytuacji, kiedy działacze ruchów niepodległościowych na wyspie zaapelowali do swych bojowników o czasowe wstrzymanie operacji zbrojnych.

Australia — Japonia

Japońskie myśliwce usiłowały przechwycić samolot linii Quantas?

Dwa japońskie myśliwce bombardujące usiłowały przechwycić pasażerski samolot australijskich linii Quantas, odbywający lot z Tokio do Sydney. Pilot został zmuszony do zmiany trasy i stosowania nieregulaminowych uników — ujawniła we wtorek sieć telewizyjna w Sydney.

Incident miał miejsce w ubiegłym tygodniu — z relacji pilota wynika, że japońskie samoloty zachowywały się "groźnie", zbliżając się na niebezpieczną odległość do samolotu pasażerskiego. Załoga Quantas zdecydowała się na wyłączenie automatycznego pilota i przeszła na sterowanie ręczne, zwiększając wysokość lotu oraz zmieniając trasę i w ten sposób uciekając myśliwcom. Informacje o incydencie nie zostały potwierdzone oficjalnie — rzecznik Quantas odmówił wydania jakiegokolwiek oświadczenia. Cytowane przez telewizję źródła twierdzą jednak, że resort transportu wystąpił z ostrą notą do Tokio w tej sprawie.

Rząd Japonii utrzymuje, że nie mu nie jest wiadome na temat incydentu z udziałem japońskich samolotów. Indagowane przez dziennikarzy ministerstwo transportu Japonii przyznało we wtorek, że otrzymało raport władz australijskich, w którym jednak nie wymieniono kraju, z którego miały pochodzić myśliwce. Co więcej, raport sugeruje, iż były to maszyny typu F-5, których nie posiada japońskie lotnictwo — twierdzi się w Tokio.

Bośnia

IFOR wstrzymał wyładanie amunicji

Po wysadzeniu w powietrze pierwszej partii amunicji skonfiskowanej Serbom bośniackim z nielegalnego składu w Margetici IFOR wstrzymał drugą planowaną na poniedziałek detonację, by zbadać zarzuty, że eksplozje doprowadzą do skażenia środowiska naturalnego.

Przedstawiciele Serbów zgłosili zastrzeżenia co do jednego z dwóch terenów, na których przystąpiono do niszczenia zajętej broni. Twierdzą, że przeprowadzane tam detonacje mogą skażyć wody gruntowe. IFOR wstrzymał więc prace, by umożliwić badania swoim specjalistom. Dotyczy to tylko terenu kontrolowanego przez francuskich żołnierzy IFOR. W drugim miejscu, kontrolowanym przez Włochów, prace trwają — wyjaśnił agencji Reutersa ppłk Max Marriner. Włosey żołnierze wysadzili już 12 ton amunicji, głównie min.

USA

7 punktów przewagi Clintona nad Dolem

Według najnowszej, opracowanego na zlecenie stacji telewizyjnej CNN i dziennika "USA-Today" sondażu przedwyborczego, prezydent Bill Clinton wyprzedza siedmioma punktami procentowymi kandydata Republikanów w listopadowych wyborach prezydenckich, Roberta Dole'a.

Według tego sondażu, na Clintona głosowałoby obecnie 48 procent ankietowanych, a na Dole'a — 41 procent. Miliarder Ross Perot, kandydat Partii Re-

form, mógłby liczyć na 7 procent głosów.

Jeszcze przed kilkoma dniami, bezpośrednio po zakończeniu konwencji republikanńskiej w San Diego, różnica między Clintonem a Dolem nie przekraczała 2 punktów procentowych na korzyść tego pierwszego. Agencja AFP przypomina, że w przeprowadzonym przed konwencją w San Diego sondażu przewaga obecnego prezydenta nad kandydatem Republikanów wynosiła 20 punktów.

Prokurator przeciwny płaceniu taniem TV mordercy

Kalifornijski prokurator generalny dąży do zablokowania wypłaty taniem TV mordercy 12-letniej dziewczynki, który udzielił wywiadu w jednym z znanych amerykańskich programów telewizyjnych "Hard Copy".

Prokurator generalny Dan Lungren, nazywając program "absolutnie oburzającym", oskarżył w poniedziałek Richarda Allena Davisa — winnego śmierci dziewczynki Polly Klaas — postępując się argumentem, że prawo zakazuje skazanym przestępcom czerpania

finansowych korzyści z tytułu popełnionych zbrodni. Tymczasem z racji telewizyjnego wywiadu Allan zarobił w programie "Hard Copy" 4 tysiące dolarów. Rzecznik tego programu tłumaczy, że skazanego zbrodniarza pokazano publicznie w telewizji, by uświadomić widzom jego "umysłowość mordercy".

Ława przysięgłych początkowo opowiedziała się za karą śmierci dla Davisa, ale ostatecznie sędzia orzekł — w ogłoszonym 5 sierpnia wyroku — karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Korea

Policja zajęła teren uniwersytetu Yonsei

Południowokoreańska policja we wtorek rano zajęła teren poseulskiego uniwersytetu Yonsei, kładąc kres konfrontacji z około dwu tysiącami studentów, od siedmiu dni okupujących budynki uczelni. Na miejscu aresztowano ponad tysiąc osób.

Policjanci, wspierani przez śmigłowce, we wtorek o świcie zatakowali dwa zajęte przez młodzież budynki kampusu. W czasie ataku użyto także gazów łzawiących. Wycofujący się na okoliczne wzgórza demonstranci podpalili barykady, zbudowane z uczelnianych sprzętów, zasadniczo jednak nie stawiając oporu wkraczającym jednostkom policji. W czasie akcji — jak podano oficjalnie — lekko rannych zostało 10 studentów i jeden policjant.

Studenci, demonstrujący pod hasłem zmiany strategii rządu w kwestii zjednoczenia obu państw koreańskich, byli wyraźnie wyczerpani — dzień wcześniej z terenu Yonsei ewakuowano do szpitali ponad 20 osób, cierpiących z powodu odwodnienia i wyczerpania. Od soboty kampus był pozbawiony dostaw żywności, leków i wody.

Bezpośrednim powodem protestu był wprowadzony w ub. tygodniu przez władze zakaz organizowania demonstracji zjednoczeniowych, uznanych przez rząd Korei Południowej za pro północnokoreańskie. W rozpoczynającej 12 bm. w kampusie Yonsei akcji protestacyjnej pierwotnie uczestniczyło ponad 7 tys. studentów — po tygodniu ich liczba spadła do ok. 1.700 osób. W sumie policja aresztowała ponad 3 tys. młodych ludzi — faktycznie odpowie przed sądem około 200. Szef narodowej policji Pak Il Jung zapowiedział we wtorek, że prokuratura okaze



rek, że prokuratura okaze wyrozumiałość tym uczestnikom protestów, którzy sami oddali się w ręce policji i uznają swą winę.

W dwie godziny po wejściu oddziałów policji na teren uniwersytetu Yonsei, w kampusie panował spokój — nie sprawdzili się także

obawy, iż uciekający studenci podpalą pojemniki z gazem, znajdujące się w laboratoriach uczelni.

NA ZDJĘCIU: aresztowani podczas szturmu studenci uniwersytetu Yonsei.

Rosja

Zacięte walki w południowej części Groznego



W rejonie placu Minutka, w południowej części Groznego, ok. 2 km od centrum miasta, trwają walki — poinformowała we wtorek agencja ITAR-TASS, według której powstańcy skoncentrowali tam ok. 500 bojowników.

Tymczasem nad stolicą Czeczenii krąży rosyjskie śmigłowce wojskowe, z których zrzucają się ułtki nawołujące mieszkańców do opuszczenia miasta w ciągu 48 godzin.

Na czwartek rano poprzedni dowódca wojsk rosyjskich w Czeczenii, generał Konstantin Pulikowski zapowiedział podjęcie przez siły federalne zmasowanej ofensywy, przy użyciu lotnictwa i artylerii, jeśli oddziały separatystów do tego czasu nie wycofają się z Groznego.

Pulikowski został we wtorek

odsunięty od dowodzenia siłami rosyjskimi. Zastąpił go poprzedni dowódca, generał Wiczesław Tichomirow, który — jak podał ITAR-TASS — wrócił właśnie z urlopu. W środę do Groznego udaje się sekretarz kremlowski Rady Bezpieczeństwa, generał Aleksandr Lebid'.

Rzecznik rządu rosyjskiego oświadczył we wtorek, że sekretarz Rady Bezpieczeństwa gen. Aleksandr Lebid', który opowiada się za zakończeniem wojny w Czeczenii w drodze rokowań, "cieszy się pełnym poparciem Borysa Jelcyna".

Oświadczenie to rzecznik wydał w związku z informacją, że gen. Wiczesław Tichomirow obejmuje dowództwo nad wojskami rosyjskimi zaangażowanymi w Czeczenii. Tichomirow był swego czasu szefem

sztapu 14 armii, którą gen. Lebid' dowodził w Naddniestrzu. Można więc uważać go za człowieka Lebidia, a przynajmniej kogoś, kto może się z nim porozumieć.

Szef sztabu partyzantów czeczeńskich Aslan Maschadow zaapelował we wtorek do Aleksandra Lebidia o zapobieżenie użyciu siły przez oddziały federalne w celu oczyszczenia Groznego z separatystów.

Agencja Interfax zacytowała wypowiedź Maschadowa, który stwierdził, że Lebid', specjalny wysłannik prezydenta Borysa Jelcyna w Czeczenii, powinien "użyć całego swego wpływu, by powstrzymać nadchodzące szaleństwo".

NA ZDJĘCIU: czeczeńscy partyzanci na ulicach Groznego.

Fot. EPA — ELTA

Afganistan

Aresztowano 6 osób w związku z ucieczką lotników

Afgańscy talibowie aresztowali 6 osób w związku ze śledztwem dotyczącym ucieczki z niewoli w Afganistanie 7 rosyjskich pilotów.

Aresztowano 3 strażników i 3 pracowników lotniska, z którego rosyjskim pilotom udało się w piątek uciec własnym samolotem po rocznej niewoli w Kandaharze (południe Afganistanu). Rosjanie, którzy mogli codziennie zajmować się konserwacją swego samolotu Iljuszyn 76, uciekli wraz z 3 strażnikami na pokładzie. Strażnicy ci mają być we wtorek przekazani Międzynarodowemu Czerwonemu Półksiężycowi przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, gdzie wylądowali rosyjscy piloci.

Według agencji AIP, przywódca talibów Mullah Mohammad Umar spędził niedzielę na lotnisku w Kandaharze, usiłując zbadać, jakim sposobem jeńcy zdolali przygotować i zrealizować ucieczkę.

Samolot transportowy Iljuszyn 76, eksploatowany przez prywatne spółki, został w sierpniu 1995 r. przechwycony i zmuszony do lądowania przez myśliwce afgańskich talibów. Według talibów, broń przewożona tym samolotem, pochodząca z Albanii, stanowiła dowód rosyjskiego poparcia dla rządu afgańskiego prezydenta Burhanuddina Rabbaniego.

Australia

Demonstracje aborygenów w Canberze

We wtorek, drugi dzień z rzędu, w centrum Canberry ponownie doszło do starć demonstrantów z policją.

Przed budynkiem parlamentu, gdzie w poniedziałek policja odparła kilkunastotysięczny (niektóre źródła mówią nawet o 35 tysiącach) tłum domagający się cofnięcia decyzji o ograniczeniach wydatków z budżetu na cele socjalne, we wtorek rano demonstrowało ponad tysiąc aborygenów — przedstawiciele rdzennej ludności Australii. Demonstranci usiłowali wdrzeć się do budynku — z pierwszych doniesień wynika, iż w czasie konfrontacji z policją wiele osób odniosło poważne obrażenia.

Przywódcy aborygenów zapowiadali wesele, że akcja protestacyjna będzie miała pokojowy przebieg — do starcia z funkcjonariuszami policji i ochrony budynku doszło dopiero po spaleniu australijskiej flagi przez grupę demonstrantów.

Fala protestów, największych od ponad 20 lat, jaka ma obecnie miejsce w Canberze, wiąże się z planami rządu, dotyczącymi ograniczenia wydatków budżetowych na cele socjalne — w tym na pomoc dla rdzennych mieszkańców kraju. Rząd argumentuje, że ciężką są konieczne dla uniknięcia nadmiernego wzrostu deficytu budżetowego.

W Australii mieszka obecnie ok. 300 tysięcy aborygenów (na 18 mln ludności ogółem) — grupa ta stanowi najbiedniejszą i najbardziej zaniedbaną warstwę społeczeństwa.

W. Brytania

Zarażona wołowina przyczyną śmierci 20-latka

Przyczyną śmierci 20-letniego vegetariana Petera Halla, który zmarł w lutym, była spożyta w dzieciństwie wołowina zarażona gąbczastym zwyrodnieniem mózgu (BSE) — ogłosił w poniedziałek koroner z Newcastle. Jest to pierwsze takie orzeczenie sędowe, uznające związek między "chorobą wiecistej krowy" a występującą u ludzi chorobą Creutzfeldta-Jakoba (CJD).

Koroner Geoffrey Burt oznajmił, że Hall zmarł na nową odmianę CJD. Stwierdził to neuropatolog ze szpitala w Newcastle, dr Robert Perry, który badał mózg Halla po jego śmierci. Peter Hall był wegetarianinem od swych 16 lat, wcześniej jednak przepadał za wołowiną. Nowa odmiana choroby wołu Creutzfeldta-Jakoba może — wg naukowców — objawić się po latach.

W Glasgow zakaz picia alkoholu na ulicach i w parkach

W Glasgow zakazano spożywania alkoholu w parkach i na ulicach. Największe miasto Szkocji ma w Wielkiej Brytanii opinię miasta najbardziej trunkowego. Za picie na świeżym powietrzu grozi tam odtąd kara do 500 funtów (750 dolarów).

Japonia

Samobójstwo przy użyciu papieru toaletowego

Właściciel sklepu w północnej Japonii, zatrzymany w areszcie policyjnym, popełnił samobójstwo, zadławiając się papierem toaletowym — podała we wtorek policja.

45-letniego mężczyznę, aresztowanego pod zarzutem podpalenia własnego sklepu, znaleziono w niedzielę w celi z pięcioma metrami papieru toaletowego wciągniętymi w gardło. Samobójcę przewieziono do szpitala, ale zmarł tam w poniedziałek.

"Usiłowałem wyciągnąć mu papier z ust, ale wyglądał już na uduszonego. Gdybyśmy go znaleźli kilka minut później, byłby prawdopodobnie martwy w celi" — powiedział rzecznik policji.

Rzecznik podał, że dyżurny strażnik, zaglądnąwszy do celi co kwadrans, ostatni raz widział aresztanta-samobójcę, jak ukuczał za przepierzchnię ubikacji w celi. Rzecznik wyjaśnił, że z uwagi na wymogi prywatności, ubikacja nie może być całkowicie otwarta, nie można też aresztantów pozbawiać papieru toaletowego.

Rozbrojenie

Indie zapowiadają blokowanie układu o zakazie prób jądrowych

Indie potwierdziły we wtorek, że nie dopuszczą do oficjalnego przyjęcia układu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową (CTBT) przez obradującą w Genewie Konferencję Rozbrojenia ONZ i w ten sposób udamienia skierowanie go do Zgromadzenia Ogólnego NZ, gdzie zostałyby za-

twierdzone większości głosów i wyłożony do podpisu.

Konferencja Rozbrojenia, w której biorą udział przedstawiciele 61 krajów, musi przyjąć układ na zasadzie konsensu, co daje Indiom — podobnie jak innym państwom uczestniczącym — faktyczne prawo weta.

Indie uzależniają zgodę na układ od podania w nim jakiegoś konkretnego terminu likwidacji broni jądrowej przez pięć mocarstw atomowych, w tym przez sąsiada Indii — Chinę. USA i inne mocarstwa atomowe uważają, że takie zobowiązanie byłoby przedwczesne.

Kuba — USA

Waszyngton wydała kubańskiego dyplomatę

Ogłoszona przez Departament Stanu USA decyzja wydalenia jednego z kubańskich dyplomatów w odwet za usunięcie z Hawany amerykańskiej dyplomatki, pani Robin Meyer, doprowadziła do wzrostu napięcia w stosunkach kubańsko-amerykańskich. Zaostrzają się one od czasu incydentu z 24 lutego, kiedy to Kubańczy zestrzelili dwie cywilne awionetki jednej z organizacji emigracyjnych, po czym Amerykanie ustawowo zaostrzyli embargo gospodarcze wobec Kuby.

Kubańskim dyplomatą, którego mu cofnięto wizę i nakazano opuścić w ciągu tygodnia terytorium USA, jest Jose Luis Ponce, rzecznik Sekcji Interesów Kuby w Waszyngtonie, najbardziej znany w Stanach Zjednoczonych przedstawiciel kubański.

Jak oświadczył w poniedziałek

rzecznik Departamentu Stanu, Glyn Davies, pani Meyer została oskarżona w ub. tygodniu przez władze kubańskie o "działalność niezgodną ze statusem dyplomatycznym". Jest to eufemizm, którego używa się dla określenia szpiegostwa. Davies odrzucił to oskarżenie. Robin Meyer powinna wyjechać

z Kuby do najbliższej środy.

Nieoficjalne źródło kubańskie w Waszyngtonie, na które powołują się niektóre agencje, twierdzi, że tym co zrytowało władze w Hawanie były "kontakty pani Meyer z dydyntami". Według tego źródła, "nieustannie zachęcała ich do konspirowania".

Glyn Davies powiedział dziennikarzom, że przedstawicielka amerykańska usunięta z Kuby zajmowała się w Sekcji Interesów USA na Kubie sprawami politycznymi i gospodarczymi, "zwłaszcza zaś związanymi z obroną praw człowieka".

Turcja

Trzy ofiary śmiertelne napadu na podróżnych

Trzy osoby zginęły, a siedem zostało rannych w Turcji w poniedziałek wieczorem w wyniku napadu na podróżnych koto Koyulhisar w centralnej prowincji Sivas — podała we wtorek

półoficjalna Anadolu Ajansı (Anatolian Agency).

Uzbrojeni mężczyźni zatrzymali trzy auto osobowe i ciężarówkę, otwierając ogień do podróżnych. Dwie kobiety — w wieku 22 i 60 lat

— oraz dwuletnie dziecko poniosły śmierć, a siedem osób, w tym dziecko, doznało obrażeń, z czego część ciężkich. Nie podano innych szczegółów. Brak też informacji o motywach działania sprawców.

Polityka

Sposób na polityczne bezrobocie

Rada Polityki Zagranicznej otwiera nowy rozdział w polskiej demokracji. Zdaniem Dariusza Szymczycha z "Trybunu", odtąd nie trzeba wygrać wyborów, nie trzeba liczyć się z rozkładem społecznych sympatii czy z propozycjami współpracy kierowanymi przez prezydenta oraz rząd, by aspirować do rezerwowania państwa.

Można zrozumieć — pisze autor

"Stu słów" — że bezrobotni politycy tworzą taką radę dla zabicia czasu. Obecność w radzie przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych jest już jednak swoistym wotum nieufności wobec Sejmu. "Czy profesor Giermek zamierza podważać prace komisji, prowadzone przez pana Giermeka?" — pyta w "Trybunie" Dariusz Szymczycha.

Oświata

Min. Wiatr: ostatni rok problemów finansowych

Według ministra edukacji narodowej Jerzego Wiatra, w przyszłym roku prace realne naukowcy powinni wzrosnąć o co najmniej 5 proc. powyżej planowanej inflacji, która — jak szacuje Ministerstwo Finansów — ma wynieść w 1997 r. 19 proc.

Min. Wiatr, który 19 bm. gościł na rozpoczęcie w Płocku dwudniowej ogólnopolskiej konferencji wojewódzkich kuratorów oświaty, wyraził nadzieję, że rok obecny będzie ostatnim, w którym szkolnictwo przeżywało "dramatycznie poważne" problemy finansowe.

Podczas spotkania z kuratorami szef MEN zadeklarował przyspieszenie prac nad reformowaniem oświaty. Zapowiedział, że wiosną przyszłego roku powołana przez niego rada ds. reformy edukacji narodowej ma zamiar przedstawić rządowi gotowy program zmian w tej dziedzinie.

Wiatr poinformował kuratorów, że wkrótce jego resort wyda rozpo-

ządzenie powołujące przy każdym wojewódzkim kuratorium oświaty urząd rzecznika praw ucznia i dziecka. Wiatr zapewnił o samodzielnosti rzeczników i namawiał, by przy ich powoływaniu przeprowadzano możliwie szerokie konsultacje wśród rodziców i samorządu uczniowskiego.

Komentując ostatni protest naukowców domagających się podwyżki płac, minister Wiatr powiedział, że był on uzasadniony. Według niego, protest nie był wymierzony przeciwko tym, którzy kierują polityką edukacyjną, ale przeciwko "stanowi rzeczy, w którym potrzeby oświaty dotychczas ustępowały miejsca innym potrzebom państwowym".

Gospodarka

Syndyk wypowiedział dzierżawę Nowej Stoczni Gdańskiej

Syndyk masy upadłościowej Stoczni Gdańskiej S.A. wypowiedział Nowej Stoczni Gdańskiej umowę dzierżawy stoczniowych gruntów i obiektów. "Była to czynność rutynowa, wynikająca z sytuacji w jakiej znalazła się Stocznia Gdańska" — powiedział Michał Lachert, syndyk SG.

Dołąd, że syndyk musi w pełni dysponować majątkiem Stoczni Gdańskiej, której upadłość ogłoszono 8 sierpnia br. Lachert stwierdził, że zainteresowanie SG wyraża kilku kontrahentów, ale rozmowy z nimi prowadzone będą dopiero po "uporządkowaniu sytuacji w stoczni".

NSG zarejestrowana została 14 czerwca br. z kapitałem 4 tys. zł. Jako nie obciążony długami podmiot gospodarczy stanowiąc miarę szansa na uratowanie przed likwidacją Stoczni Gdańskiej S.A. dające prace początkowo 2,5-3 tys. stoczniowców, a docelowo ok. 5 tys. osób. 20 czerwca br. NSG ISG zawarły notarialną umowę, na mocy której "stocznia-matka" przekazała w 10-letnią dzierżawę nowej spółce 84 ha stoczniowych te-

renów wraz ze znajdującymi się obiektami.

Pomimo zapowiedzi NSG nie rozpoczęła działalności, gdyż nie uzyskała niezbędnych do budowy statków kredytów bankowych, ani gwarancji finansowych ze strony rząd. Zakładowa "Solidarność" początkowo sprzeciwiała się powołaniu spółki wątpiąc, czy będzie miała ona realne podstawy do działania. Stoczniowa "S" wyraziła zgodę po zapewnieniach zarządu SG, że nowa spółka zatrudni 5 tys. pracowników. "Nie jesteśmy zaskoczeni wypowiedzeniem dzierżawy. Z kapitałem 4 tys. zł, bez otwartej polityki państwa i gwarancji bankowych, Nowa Stocznia Gdańska nie miała szans na działanie" — powiedział Józef Borowczak, przewodniczący stoczniowej "S".

Przestępczość

MSW cofnie koncesje firmom ochroniarzom z ostatnich incydentów

MSW zamierza cofnąć koncesje firmom ochroniarzom, których pracownicy uczestniczyli w ostatnich incydentach w Terespolu, Włocławku i Sopolce. Szef MSW Zbigniew Siewiatkowski polecił także przeprowadzenie w najbliższym czasie ogólnokrajowej kontroli firm ochroniarzów. MSW chce wprowadzić indywidualne licencje dla ich pracowników.

Takie kroki podjęto 19 bm. w reakcji na ostatni z serii incydentów z udziałem pracowników firm ochroniarzów. Doszło do niego w nocy z piątku na sobotę w Terespolu, gdzie na policjantów wynajętych prywatnie przez właściciela firmy ochroniarzkiej, oferującą usługi podróży w pociągach Brześć — Warszawa, napadła grupa mężczyzn społ. Warszawy chcących ich przepędzić. Jeden z policjantów otworzył ogień, rannych zostało dwóch napastników.

Prokuratora zwolniła policjanta z Warszawy, któremu postawiono zarzut nielegalnego posiadania broni i udziału w bójce. Policjant ten miał przy sobie broń służbową, ale strzał z innego pistoletu, na którego posiadanie nie miał pozwolenia. Inspektorat Komendanta Stołecznego Policji wszczął 19 bm. postępowanie dyscyplinarne wobec siedmiu zatrudnionych w Terespolu funkcjonariuszy KSP. Wszystkich zawieszono.

Rzecznik prasowy MSW Ryszard Hińcza podał, że MSW przygotowało projekt ustawy o ochronie osób i mienia, który został już przekazany do zaopiniowania przez Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów. Przewiduje on m.in. wprowadzenie licencji dla pracowników tych firm. Przed ich uzyskaniem musieli oni ukończyć specjalistyczny kurs, którego program określałoby MSW. W firmach nie mogliby pracować policjanci, którzy nie uzyskali zgody przełożonego na dodatkową pracę; by policjanci wydaleny ze służby dyscyplinarnie, osoby karane oraz osoby, wobec których toczy się postępowanie karne. Ochroniarze mogliby używać broni tylko w szczególnych przypadkach dotyczących obrony koniecznej oraz skatolgowanych stanów "wyższej konieczności". W razie stwierdzenia nieprzezwiezania wymagań ustawy, firmie prowadzącej ochronę osób i mienia cofano by koncesję. Od 1999 r. cofnięto koncesje ponad 180 spółkom.

13 bm. we Włocławku podczas przejmowania chłodni przez nowego właściciela doszło do strzelaniny między ochroniarzami z dwóch firm; 6 osób doznało ran posztawowych, w tym 2 — ciężkich. 14 bm. 6 młodych mężczyzn zostało postrelanych strzałami bójki, do której doszło w sopockiej dyskotece "Ground Zero" w wyniku porachunków między dwiema grupami ochroniarzy.

Wojsko

Dofinansowanie zagrożone

"Polska Zbrojna" przypomina, że podczas uroczystych obchodów Święta Wojska Polskiego, z udziałem najwyższych władz państwowych i administracyjnych kraju, złożono obietnicę zwiększenia nakładów realnych na wyposażenie i uzbrojenie armii w przyszłym roku. Potrzebne to były słowa w sytuacji, gdy zbliża się ostateczna debata w rządzie i parlamencie nad przyszytym budżetem państwa — podkreśla dziennik.

Półtora roku temu, w uchwale skierowanej do rządu większość posłów wyraziła wolę przeznaczania na obronę narodową 3 proc. PKB. Rada Ministrów przystała na trzy procent, ale realnego wzrostu nakładów rzeczowych i dochodów budżetowych. Obecnie ocenia "Polska Zbrojna" — nawet uzyskanie tego wskaźnika jest mało realne. Chyba, że politycy przypomną sobie co obiecywali z okazji żołnierskiego święta — komentuje Ryszard Choroszy.

Statystyka

Bezrobocie w lipcu spadło

Liczba bezrobotnych w lipcu br. w stosunku do poprzedniego miesiąca spadła o ponad 42 tys. osób. Stopa bezrobocia wyniosła 14,1 proc. W końcu lipca prawa do zasiłku nie miało 48 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych — poinformowali 19 bm. na konferencji prasowej w Warszawie minister pracy Andrzej Bączkowski.

Finanse

Popłatanie z oszczędzaniem

Tylko 48 proc. społeczeństwa przyznawało się w czerwcu br. do posiadania jakichkolwiek oszczędności — wynika z sondażu "Rzeczpospolitej". Gdy jednak zapytano Polaków, co zrobiliby z niespodziewanie otrzymaną większą ilością gotówki, wówczas okazało się, że tylko nieco ponad połowa zainteresowanych ją w instrumenty handlowe lub w nieruchomości — pokazują dane uzyskane - na zlecenie redakcji - przez spółkę Pracownie Badań Społecznych.

Pozostali ankietowani dokonali by z otrzymane pieniądze zakupów lub wydaliby je w inny sposób. Interesujące - zdaniem "Rzeczpospolitej" - jest to, że struktura planowanych na taką sytuację inwestycji mało przypomina rzeczywistą strukturę lokowania oszczędności. Tylko 33 proc. Polaków lokuje oszczędności (o ile je ma) przede wszystkim w instrumentach finansowych takich jak bankowe konta złotowe i dewizowe, obligacje skarbowe czy akcje przedsiębiorstw.

Wystawa

"Bogurodzica Wschodu i Zachodu"

"Bogurodzica Wschodu i Zachodu" to tytuł wystawy otwartej 19 bm. w Sali Maryjnej klasztoru na Jasnej Górze, a przygotowanej w ramach imprez towarzyszących XII Międzynarodowemu Kongresowi Mariologii-czemu.

Wystawę otworzyli paulini wraz z uczestniczącymi w Kongresie duchownymi innych wyznań. Ekspozycja gromadzi dzieła sztuki malarskiej, złotniczej, rzeźbiarskiej, m.in. ze zbiorów Muzeum Czestochowskiego, parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja w Czestochowie oraz kolekcji prywatnych. Zaprezentowane są też litczne wota z ikon maryjnych. Na otwarciu wystawy obecny był minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański, który - jak powiedział - przybył do Czestochowy by "zorientować się w potrzebach kultury województwa". Dołąd, że państwo "nie robi podziału i uzależnienia w dofinansowywaniu obiektów zabytkowych sakralnych, Skarbu Państwa i prywatnych".

Minister określił minimalne potrzeby kultury w Polsce na jeden procent budżetu państwa (aktualnie 0,77 proc), dodając zarazem, że "1 procent to budżet stagnacji, a o budżecie rozwoju możemy mówić dopiero wtedy, kiedy ta granica zostanie przekroczona".

"W przyszłości nie będzie już rozdawania środków bez określenia bliżej jasnych kryteriów", gdyż MKiS "przechodzi na opracowywanie i finansowanie konkretnych programów" - stwierdził minister.

Festiwal

Sopot '96: 35 lat minęło, czyli historia sopockiego festiwalu

I Międzynarodowy Festiwal Piosenki rozpoczął się 25 sierpnia 1961 r. — 8 dni po tym, jak u naszych zachodnich sąsiadów i sojuszników Polski ukończono budowę muru berlińskiego. Z jednej więc strony Europa Wschodnia odgradzała się od Zachodu, a z drugiej — zostawiała niewielką furtkę, przez którą mogły przenikać okrucy kultury zza żelaznej kurtyny.

Sopocki festiwal, choć trudno dziś w to uwierzyć, nie od początku był sopocki. Pierwsze koncerty miały bowiem miejsce w hali stoczni gdańskiej. Pomysłodawcami imprezy byli: Władysław Szpilman, Ludwik Klekoc i Szymon Zakrzewski. Polskich wykonawców reprezentowali wówczas tacy piosenkarze, jak Irena Santor i Jerzy Polomski. Już wtedy w jednym z festiwalowych konkursów startowali zagraniczni wykonawcy — obecności wielkich gwiazd jednak nie odnotowano.

Drugi festiwal miał niemal bez echa. Nieco artystycznych emocji dostarczył natomiast trzeci (nadad z siedzibą w Gdańsku). Wtedy właśnie

na scenie pojawiła się Ewa Demarczyk, która własną interpretacją "Czarnych aniołów" wyśpiewała nagrodę specjalną. W tym samym roku polskiej publiczności zaprezentowała się Tamara Miansarowa. Jej piosenka "Zawsze niech będzie słońce" stała się przebojem po naszej stronie berlińskiego muru.

W 1964 r. festiwal po raz pierwszy odbył się w Sopocie, w Operze Leśnej, znannej wcześniej głównie z festiwalu wagnerowskich, które odbywały się w niej do 1943 r. Muzyka lekka wyparła więc poważną, ale odbyło się to w dobrym stylu, gdyż na tej znacznej scenie wystąpiły dwie wielkie polskie pieśniarki — ponownie

Ewa Demarczyk i Anna German. Warto też odnotować, że wtedy zadebiutował w Sopocie Karel Gott.

Już pierwsze edycje imprezy dowiodły, że nawet jeśli jest ona furtką na Zachód, to furtką tylko nieco uchyloną. Zagraniczni (ci nie z demoudułów) wykonywać reprezentowali poziom, mówiąc najogólniej, średni. Często byli to piosenkarzy — na zawodowców brakowało pieniędzy, a zapewne i chęci. Na dołatek zmuszano ich, by przedstawiali własne interpretacje polskich piosenek, w których nie zawsze czuli się najlepiej. Nie więc dziwota, że polscy piosenkarze na ich nie jawili się jako gwiazdy międzynarodowej wielkości.

Pod koniec lat 70 impreza zyskała status Festiwalu Interwizji, a główną nagrodą było z obca brzmiać Grand Prix. Co ciekawe owo Grand Prix rokrocznie zdobywał

przedstawiciel innego państwa, ale zawsze będącego członkiem Interwizji — Helena Vondrackova, Aha Pugaczowa, Zbysław Niemen.

Wraz z wzrostem prestiżu festiwalu do Sopotu zaczęto zapraszać wykonawców, których nazwiska były znane nie tylko od Łaby na wschód. W 1979 r. sensacją stał występ Demisa Roussosa (publiczność miała mu za złe, że śpiewał z play-backu) i zespół Boney M. (ich występ został oceniany przez telewizję — wycięto zakazany wówczas u nas przebieg "Rasputin"). Występował tu również Charles Aznavour, Afric Simon, Dupri czy zespół Goombay Dance Band.

W latach 1981-83, bardziej z przyczyn politycznych niż — jak sugerowała ówczesna propaganda — ekonomicznych, nie organizowano festiwalu. Po reanimacji zmienił emplot. Scenę zdominowali wykonawcy roz-

maitych nurtów rocka. Gwałtownie obniżył się wiek widzów. Blasku do-dawali imprezie m.in.: Sabrina, Bonnie Tyler, Kim Wilde, Jose Feliciano, Johnny Cash, Alison Moyet, zespoły OMD i Marillion.

W ubiegłym roku gwiazdami Sopotu byli: Chuck Berry, Annie Lennox, Vanessa Mae oraz Polki — Anita Lipnicka z zespołem Varius Manx (zdobywcy Grand Prix w 1994 r.) i Edyta Górniak. Grand Prix i nagrodę publiczności zdobyła zaś Kasia Kowalska, która wystąpi z własnym recitalem w tym roku. Sopot-Festiwal'96 był ostatnim, które-mu towarzyszył konkurs. W tym roku bowiem zaplanowano jedynie koncerty-recitale gwiazd oraz koncert jubileuszowy pt. "Przeboje Opery Leśnej". W ten sposób kończy się pewien etap sopockiego festiwalu. Pozostaje tylko pytanie, czy bez konkursu ma on sens?

Śladami rubryki "Zostali tu z nami na dobre i złe"

Dość liczne grono przedwojennej polskiej inteligencji zajęte w wileńskim szkolnictwie w czasie wojny i po wojnie — ponad 200 osób (część z nich wyjechała do Polski dopiero po 1956 r., uważając, że przycięta ówczesna polska młodzież do samodzielnego życia z poczuciem swojej tożsamości narodowej dobrze wypełni swój obowiązek patriotyczny w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Egzamin z patriotyzmu zdali też jej wychowankowie — ci, którzy tutaj zostali, i ci, których los zarzucił do Polski, do b. ZSRR, czy też jeszcze dalej. Odbiciem jej postaw, drogą życiowych są wpisy w pamiętnikach Jadwigi Ambroziewiczówny-Kudriko.

"Kochaj Polskę dusza cała i twój naród cały, I tą ziemię krwią polaną, Którą godłem Orzeł Biały. Jagódce — Hala Wilno 23.VI.41."

"O, nie narzekaj, gdy ktoś Cię zrani, a w sercu otworzy się blizna, pomysł wtedy, Jagódko kochana, że więcej cierpi nasza Ojczyzna.

Kochanej Jagódce wpisała się Teresa Urbanówna-Druc, Wilno 8-VII-41".

P. Teresa w 1945 r. wyjechała do Polski, mieszka w Warszawie.

"Wilno, dnia 30.III.1944 r. Pamiętam dzień naszego poznania,

Dzień to był jasny i radosny, Lecz gdy przyjdzie dzień naszego rozstania Ten będzie smutny i żalony. Jagódce — Włodek"

Jest to wpis Włodki Cygańskiej, sypna adiutanta Marszałka Józefa Piłsudskiego kpt. Stefana Cygańskiego. Z "Kroniki życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935" Władawa Jędrzejowicz: "W Belwedrze adiutantami Marszałka byli: mjr Kazimierz Busler (jako krowny) i kapitanowie Cygański, Miłowski, Pacholski i Jandura. Zmienił się oni tak, że adiutancem była czynna przez 24 godziny na dobę..."

"Miej serce Polki, duszę anioła. Hartuj swą wódę wśród życia burz, Przed nieszczęściami nie uchylał czoła,

Niech cię w opiece ma anioł stróż. Jagódce — Kotka, Wilno 27-IV-44 r."

Autorka tych stróż została wydana za żonę starszego sowieckiego oficera, a matka wyszła za jego syna. Z ul. Kalwaryjskiej wyjechała do Rosji. Cóż, nie zawsze żyje się w zgodzie z głośnymi idealami.

"Choćby Ci wnętrze ścisłał gład, a wróg stał obietnicę, Nikomu nie wier, bądź jak iód, miej niewzruszone lice! W uśmiech swoją przystroj twarz w pracy ciężkiej trwał, Bo czcisz nad wszystko

w świecie masz swój własny, drogi kraj! Na pamiętkę Jagódzie od Danki Dąbrowskiej, Wilno 19-X-44 r."

Danuta Dąbrowska mieszkała na ul. Krakowskiej w Wilnie, w czasie wojny była związana z AK, uczęszczała do 5 szkoły średniej, wyjechała do Polski.

"Wilno, 31.I.1945 roku Hej ziemię Polską, ziemię czarna, rozdana Zbudzisz się ze snu długiego i ciężkiego odrętwienia, staniesz przed nami spokojna, rozkwieciona i wyzłociona słońcem. Głębie swych borów otworzysz, otworzysz swe tajniki. Przed oczami naszymi znużonymi wojennymi, straszniemi troskami — otworzysz krasę i przepych łącie królewski. Będziesz wabid jak kiedyś ciszą poranków i zadumaniem wieczornych zachodów.

Dzisiaj szalają nad Tobą burze wojenne — szalają spokojna i cicha. Stawiają na Tobie słupy graniczne — Jesteś zawsze cała i nasza. Kładną się bez skarg młode życia w Twojej obronie — tulisz je jak matka na sen wieczny. Przetrawisz wszystko!

Umilkną burze! A na cichych i nieodszukanym grobach Nieznanych Żołnierzy poronie znowu zboże i kwiaty. W słońcu wolności stanie do pracy znowu młode pokolenie i jak kiedyś, jak przed pięć

no w ubiegłym roku. Przywiodła ze sobą syna Krzysztofa, który, mimo że się urodził na obczyźnie, zachował mowę polską, by pokazać mu swoje miasto rodzinne.

Losy niektórych autorów wpisów jeszcze raz potwierdzają opinię, że dotkliwy cios odradzającej młodej polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny zadała tzw. ostatnia repetycja — 1956 r. Wjazd w następnych latach. Nr. Czełstaw Stawicki po skończeniu medycyny na UW osiadł w Gdańsku, Stanisława Jeleńska zamieszkała w Warszawie, obroniła doktorat na temat przeszedł nerak, stał naukowy miała we Francji, Irena Dobrzyńska — wychowanka wydziału medycznego UW również wyjechała do Polski.

Różne drogi prowadziły Wileńszczyznę do Polski. Stanisława Kowalewska-Kocielewicz 5 średnią ukończyła w 1950 r. NKWD aresztowało ją 12 kwietnia 1951 r. jako studentkę polskiej filologii Uniwersy-



ofarż kronikę rodzinną zadedykowaną: "Drogiu Mamusi i Tatusiu na pamiętkę — kochające dzieci Stasia, Halka, Witk. Kolonia Wileńska 12.IX.47 r.". O to garść wpisów jej koleżanek z czasów harcerskich i 1948 r.:"

"13-XI-1945 r. Gdyby Ci ręce skuto w kajdany I w ciemnym lochu przykuto do ściany, Nie zniżaj czoła, nie daj się rozpaczy,



Tylko przed czasem nie rzucaj oręża, Tylko nie sięgaj po lasury i słońce — Pyszny upad — pokorny zwycięża. Miał Staszko Janka M." "Wilno 21-V-48" Nie szukaj Polskę w lazurowej dale, Nie szukaj w Grobie, Nie mów, że Ci ją najeżdźczy zabrał,

Bo Ona — w Tobie. Kochanej Staszko na pamiętkę wpisała się Marycha Mackiewiczówna "Polko! Nie kochaj tego, kto nie kocha Orła Białego. Sympatycznej i miłej Stasiole i r. ma, Wilno, 21-V-48 r." "Cóż mam napisać, kiedy życzę tyje

2. Z pamiętników wileńszczyżnianek

lato — rozbrzmiałe nowe, wesole, radosne młode życie. Hej ziemię Polską! Ziemię naszą, czarna, rozdana! Dobrej i bardzo kochanej Pannie Jagódce z życzeniem wiary w jasne i słoneczne jutro — znajoma Tosia Gorska"

"Gdy zawód napotka Cię w życiu, Gdy serce zabrzmi rozpaczy echem, Mógł się i zapłacz, ale w ukryciu, Dla świata zawód

witaj uśmiechem... ... Bo świat ocenić cierpienie nie umie, Szyderstwem wita cudze cierpienie.

Iskry współczucia nie zaznasz w tłumie, W cichej modlitwie szukaj ukojenia.

I nie szukaj szczęścia w rozległym oceanie, Ono samo przyjdzie na Twoje spotkanie.

Jagódce z życzeniami, aby przez życie przeszła uśmiechnięta i szczęśliwa Lila Gierwiatowska Wilno, 5-III-1948 r."

Autorka mieszka w Kanadzie. Po 1948 r. po raz pierwszy odwiedziła Wil-

tetu Moskiewskiego. Więziona i przesłuchiwana była w Butyrkach i w Łubiance. Oskarżona o przynależność do konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego w Wilnie w latach 1943-1947 i czynną działalność w nim, została skazana na 8 lat pozbawienia wolności. Po koszarach, jakie przeżyła w łagrach Tajestet koło Irkucka i Połma pod Moskwą, została zwolniona. W 1955 r. wyjechała do Polski, zamieszkała w Szczecinie.

Do dzisiaj p. Stanisławę — "Zuczka", "Iskierkę" z wileńskiej drużyny konspiracyjnej "Iskry", którą kierowała Weronika Gojżewska "Nika" i Maria Polakiewiczówna "Pola", nie opuścił harcerski duch. Co roku przyjeżdża do Wilna na tradycyjne spotkania swojej klasy — absolwentów promocji 1950 r. Wszędzie jest jej pełno. W tym roku znalazła nawet czas, by razem z uczestnikami i sympatykami naszej zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny" wybrać się na wycieczkę na Belmont. I tu również wiersla harcerskiej nastroj: recytowała wiersze Mickiewicza, wypiewywała piosenki jedna po drugiej, a na zakończenie udostępniła mi kartki swoich pamiętników z lat 1945-1948

Bo jesteś Polką, a Polka nie płacze.

Na pamiętkę szkolnych lat wpisała miłej koleżance Marta Januszkiewiczówna, kl. V."

"Módl się, gdy możesz. Dar modlitwy, godnej Bogu, tak rzadko nas nawiedza, że gdy ukłękiesz w kościele nie czując należnego podniesienia, zostań przynajmniej w pokorze i skrusze.

Byłej "sajdiace" ze szkolnej ławy wpisała się Hanka Strużanowska, kl. Va, 4.XII.1945 r."

"Wkrótce każda z nas pojedzie W inną Polską stronę; I przemiana nasze lata Młode i zielone."

Drogiu Stasi w okresie przygotowań przed wyjazdem wpisała się Halina Sz. "Wilno, 15-IV-46 r."

"Wilno 16.IV.1946 r. Choć w tym życiu cierpienie tyje, Życie nie jest marną kartą, Są w nim bowiem także chwile, Dla których cierpieć warto.

Miłej koleżance — Stenia Balcewiczówna"

"Choć dia nas wciąż zima trwa mroźna i głucha, A wróg nas imieniem, "niewolnik" ubliża, Choć Polska przez przemoc przybita do krzyża — Polacy, czuwajcie! dzień wiosny się zbliża.

Najmilszej Stasioleńce na pamiętkę Hanka Malawkówna, Kolonia Wileńska, 3. I. 1947 r."

"Ukočaj prawdę, dobro i piękno, a będziesz tak bogatą i szczęśliwą,

jak rzadko kto bywa. Kochanej "Iskierko" stary "obiożywiat" Janka B. Wilno, 12-III-1947 r."

"Idź śmiało przez życie I miej byczą minę, Łap szczęście za nogi, I duś jak cytrynę.

Kochanemu "Zuczkiowi" "Ziółko" Wilno, 25-IV-47 r."

"Świat ma diamenty, perły, rubiny — w ogromnej cenie; lecz najważniejszy klejnot na świecie — to czyste sumienie

Miłej Stasioleńce, Aldona Rynkiewiczówna, Wilno, 9.VII. 1947 r."

"Wilno 18.V.1948 r. "Wśród walk życiowych wytrwaj do końca,



Więc się Ci jedno krótkie i małe: Bywał szczęśliwą przez życie całe. Sympatycznej Staszko — "Jablonka", Wilno, 28.V.1948 r."

"Wilno 15.VII.1948 Stasul! Życie nie jest samym szczęściem i uśmiechem. Nieraz Ci gorzka iza z oczu spynie i wyślubi głęboko brudze na duszy. Ale Ty nigdy nie upadaj pod brzemieniem cierpienia, ucz się już za młodu walczyć ze złem, z brudem, ze łzami. Od młodych lat naucz się wznosić ponad ziemię i tam, z tych wyżyn spoglądać na nią. Ucz się przepierać i kochać, kochać wszystko, co Miłością godne, bo tylko Miłość daje prawdziwe szczęście, bo tylko Miłością potrafi zwyciężać złe; bo tylko Miłością odwieści Ci drogę tę, która sobie wybierzesz za drogę życia.

Stasi, miłej kochanej koleżance wpisała się Enia Gasztoldówna"

— Ducha harcerskiej solidarności, który przewija się w tych wpisach, zachępił nam nasze harcmistrzynie Weronika Gojżewska, Maria Polakiewiczówna, Antonina Świdzińska — wspomina Stanisława Kowalewska-Kocielewicz. — Pod tym względem w szczególności wiele zawdzięczamy Weronice Gojżewskiej "Nico", wywodzącej się z patriotycznej rodziny wileńskiej. Jej brat, por. Bronisław Gojżewski, został zamordowany w Katyniu. "Nika" była związana z AK, z tajnym szkolnictwem powszechnym w Wilnie i w jego ramach prowadziła pracę wychowawczą w harcerstwie. NKWD aresztowało ją w 1949 r..."

"Choć nas zorza po świecie rozleje, w sercach naszych iskry w płomieni rozleje, i z tego ogniska weźmiemy taką moc, że będziemy w akcji w najciemniejszą noc..." — pisała w 1955 r. Weronika Gojżewska z zesłania z Kazachstanu do Wilna. Tej zasadzie zachowała wierność do końca swoje życie. Dorwać "Nico" starając się jej wychowankowie...

Jerzy SURWIŁO NA BLDZECIACH: Weronika Gojżewska "Nika" na zesłaniu w Kazachstanie; harcmistrzynie Antonina Świdzińska, kierowniczka harcerskich zuchów; Stanisława Kowalewska-Kocielewicz (druga od lewej) podczas wycieczki na Belmont.

Fot. Marian Paluszkiwicz, repr. Walery Charin

Zdjęcia Weroniki Gojżewskiej i Antoniny Świdzińskiej ze zbiorów Ireny Kulickiej

Samozycie

Rok 1996 ogłoszony został na Litwie jako rok inwalidów. Tymczasem na świecie ten rok jest obchodzony jako międzynarodowy rok walki z ubóstwem. Nieprzypadkowo ten temat badań na Litwie został sfinansowany przez Program Rozwoju Narodów Zjednoczonych. Jest to badanie pierwsza próba analizy teoretycznych zagadnień ubóstwa, cech szczególnych podziału dochodów w skrajności kraju oraz jego nierówności, poziomu granicy ubóstwa i analizy jego wpływu na życie, jak też zgłoszenia środków zmierzających do obniżenia poziomu ubóstwa.

Wyniki przeprowadzonych na Litwie badań ubóstwa wykazały, że w latach 1992-1995 20 proc. najbogatych mieszkańców kraju uzyskało aż 43 proc. dochodów przypadających na ogół mieszkańców, gdy tymczasem pozostałe 80 proc. ludności musiało się zadowolić 57 proc. dochodów. Warstwy ludności ubogiej muszą więc gros swych dochodów pieniężnych i materialnych (65 proc.) przeznaczyć na żywność oraz opłacenie najpotrzebniejszych usług komunalnych (19 proc.). Krótko mówiąc, część ludności o niskim poziomie życia nie stać na jakieś inne wydatki.

W końcu roku ubiegłego aż 3,7 proc. całej ludności otrzymywało zapomogi społeczne. W okresie sezonu ogrzewczego na przełomie lat 1995-96 aż 18 proc. mieszkańców Litwy otrzymało częściową kompensatę za

ogrzewanie mieszkań i zużycie gorącej wody. Inne zapomogi przyznawane niezamożnym rodzinom w dużym stopniu zależą od możliwości finansowych budżetu samorządu, który, niestety, jest dziś bardzo ograniczony. Zaledwie około 20 proc. wydatków na zapomogi jest przyznawane według zaleceń samorządów dla rodzin najbiedniejszych lub na wsparcie osób, które spotkało wielkie nieszczęście.

Kto na Litwie jest uważany za

Co wykazało badanie ubóstwa na Litwie?

osobę biedną? Za bardzo biedne uważane są te rodziny, w których na jedną osobę przypada dochód nie przekraczający zatwierdzonego minimum przetrwania. W ubiegłym roku takich rodzin mieliśmy 5,6 proc. Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, w pierwszym kwartale roku bieżącego minimalne zapotrzebowanie konsumpcyjne odpowiada zapotrzebowaniu 2117 kilokalorii w ciągu dnia, to znaczy na niezbędne wyżywienie potrzeba miesięcznie 158,89 Lt na jednego członka gospodarstwa domowego. Słowem, żyjąc według ustalonego minimum utrzymania, mający takie dochody, ludzie powinni by nie tylko chodzić w stroju Adama i Ewy, ale już dawno nie żyć. Chodzi o to, że w pierwszym kwartale bieżącego roku realne minimum utrzymania, nie wliczając w to żadnych usług, było 1,8

razy wyższe od zatwierdzonego przez rząd minimalnego poziomu. Natomiast w latach 1994 stosunek ten był jeszcze wyższy: w 1992 — 6 razy, w 1993 r. — 2,3 raza, w 1994 r. — 1,9 raza. W ubiegłym roku stosunek był taki sam, jak w pierwszym kwartale bieżącego roku. Mimo woli nasuwa się wniosek, że ludzie żyjący bardzo biednie, jakimś cudem, znaleźli jeszcze w sobie siłę do przetrwania. Jeżeli w 1992 r. na Litwie bardzo biedni ludzie stanowili 18,2 proc. ogółu ludności, to w latach 1992-1995 liczba takich mieszkańców zmniejszyła się przeszło trzy razy, jednak nie dla-

Badacze stopnia ubóstwa w Litwie przyznają, że za żyjących w absolutnej nędzy należy uważać tych, których dochody na jednego członka rodziny nie przekraczają realnej wielkości poziomu spożycia. W 1995 r. przypadające na jednego członka rodziny dochody sięgały tylko 145,7 Lt miesięcznie (pierwotnie — zaledwie 64,8 Lt na jednego członka rodziny miesięcznie). Słowem w absolutnym ubóstwie w ubiegłym roku żyło na Litwie aż 25,3 proc. mieszkańców (1993 r. — 31,3 proc., 1994 r. — 23,3 proc.)

Na tak zwanej granicy ubóstwa

społecznej dla ubogiej ludności. W latach 1993-1995 liczba ludzi, żyjących w absolutnej nędzy zmniejszyła się zaledwie o 6 pkt.

Najbardziej bolesne jest to, że w ubóstwie znalazły się rodziny mające dzieci w wieku do lat 18. Jedną z głównych przyczyn ubóstwa jest brak pracy. Natomiast pary małżeńskie z dziećmi stanowią aż 41,3 proc. ludności kraju, a w ogóle rodziny z dziećmi do lat 18 stanowią na Litwie 64,6 proc. ludności. A więc między rodziny muszą wybierać między alternatywami: albo w ubóstwie wychowywać dziecko, albo nie rodzić, przerwać ciążę. Statystyka wskazuje, że częściej wybierana jest druga alternatywa — aborcja.

Ciekawe jest, że w ubiegłym roku dochody niższe od realnego poziomu utrzymania posiadało zaledwie 5 proc. emerytów. Słowem, absolutna nędza wśród młodych rodzin jest zjawiskiem, spotykamy przeciętnie 29 razy częściej. Dochody emerytów w porównaniu z dochodami osób, żyjących na granicy ubóstwa, były wyższe.

To sprawa oczywista, że ubóstwo ludności Litwy jest zjawiskiem długotrwałym, mającym bardzo dotkliwie i bolesne skutki. Jest jasne, że bez stałego wzrostu gospodarki Litwy nie da się rozwiązać problemów ubóstwa. Możemy jedynie pocieszać się tym, że aż 60 proc. ludności planuje żyć w ubóstwie, natomiast obywatel naszego kraju stanowią na tym le śmiecznie małą cząstkę — 0,027 proc.

Antanas PETRAUSKAS,
dr nauk społecznych

Specjalnie z Niemiec dla "Kuriera Wileńskiego"

"Mimo, że jesteśmy wspierani przez wiele krajów wysoko rozwiniętych, nie wyobrażam sobie mojej pracy bez pomocy niemieckich organizacji charytatywnych, gdyż ich ofiarność jest największa" — powiedział kiedyś w wywiadzie polski misjonarz pracujący w Zambii. Wiemy jednak, że nie tylko Azja, Afryka czy też inne regiony świata znajdują się w "sferze zainteresowań" niemieckiej ofiarności.

Jak informuje dr Zbigniew Kostek, attache handlowy z Biura Rady Handlowej Ambasady RP w Kolonii, tylko w roku 1995 niemieckie organizacje charytatywne zwracały się 45 razy do ich biura z prośbą o wystawienie pisma polecającego dla polskich służb celnych i granicznych. Według oceny BRH, wartość zarejestrowanych u nich transportów charytatywnych przekracza sumę 500.000 DM. Jednak są tu przekonani, że wartość ta nie odpowiada rzeczywistości i jest nieco занижена, gdyż:

— w statystyce BRH nie występuje wartość kilku operacji, mających na celu ratowanie zdrowia i życia obywateli polskich, których finansowania

podjęły się różne organizacje i stowarzyszenia w Niemczech, np. operacja Dominika Tomkowiaka z Poznania, finansowana przez "Lions Club";

— niektóre organizacje charytatywne doskonale znają tryb postępowania oraz potrzebna dokumentacja dla organizacji transportów z pomocą charytatywną i dlatego w ogóle nie zwracają się o pomoc do polskich placówek dyplomatycznych;

— znane są, nigdzie nie rejestrowane, rzeczone i finansowe transporty charytatywne dla przedszkoli i domów dziecka w Polsce sponsorowane przez organizacje kościelne, a dostarczane bezpośrednio do adresatów przez członków Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, udających się na urlop do Polski.

Według statystyki BRH, transporty niemieckich organizacji charytatywnych adresowane są przede wszystkim do miast na terenie byłych Prus Wschodnich. Wyjątek stanowił w roku 1995 jeden transport o wartości 52.150 DM dla szpitala w Nowym Sączu, zorganizowany przez byłego mieszkańca tego miasta.

W "czółkows" działających w Polsce organizacji charytatywnych znajduje się Johanniter-Unfall-Hilfe (Johannici Pomocy Wypadkowej), wśród których wyróżnia się m. in. Pełnomocnik Federalny Johannitów do spraw kościoła i młodzieży pani Ingeborg Wandhoff. Johannici jako pierwsi i na razie jedyni uruchomili w Polsce stacje sanitarne. Podstawowe wyposażenie stacji (około 50.000 DM), do którego należy także samochód dla pielęgniarek, pochodzi z funduszy Johannitów. Reszta jest finansowana przez Johannitów Pomocy Wypadkowej z Pruskiego Zrzeszenia Rycarzy św. Jana i przez wspólnoty okręgowe. Polskie władze komunalne oddały do dyspozycji pomieszczenia oraz pokrywają część kosztów utrzymania personelu. W każdej stacji pracują dwie wykwalifikowane pielęgniarki. Ich pensje obciążają budżet Johannitów a składki ZUS pokrywają zarządy miast, na których terenie znajdują się placówki. Pomoc udzielana jest niezależnie od pochodzenia czy wiary. W placówkach

tych można (po przedłożeniu recepty) bezpłatnie zaopatrzyć się w lekarstwa. Stacje rozdają także wśród potrzebujących odzież używaną, a osobom niepełnosprawnym przydzielają sprzęt oraz środki ortopedyczne, jak: kule, specjalne wózki inwalidzkie dla dzieci i dorosłych. Po dokonaniu różnych opatrunków, wydaniu lekarstw i innej doraźnej pomocy, pielęgniarki wyjeżdżają na teren, gdzie opiekują się chorymi, biednymi oraz wszystkimi, którzy nie są w stanie pomóc sobie. W dziesięciu (z planowanych dwudziestu) stacjach-punktach sanitarnych, opieką tą objętych jest w Polsce około 700 osób.

Dla organizatorów transportów charytatywnych, w kołofisk BRH zorganizowanego spotkanie przedstawicieli różnych organizacji i stowarzyszeń niemieckich, udzielających pomocy humanitarnej, w Polsce. Celem tego spotkania było udzielenie współpracującej informacji z zakresu spraw celnych i podatkowych, czyli o przedstawieniu potrzebnych dokumentów oraz trybie postępowania dla uniknięcia zbędnych przestojów trans-

portów z pomocą charytatywną na granicy. Wyjaśnienia udzielił przybyli w tym celu z Warszawy: pani Krystyna Urbańska — dyrektor Departamentu Analiz, Prognoz i Informacji w Głównym Urzędzie Cel oraz pan Adam Wesolowski — dyrektor Departamentu Podatków Pośrednich w Ministerstwie Finansów.

Po pierwszej informacyjnej części, uczestnicy spotkania udali się do Ambasady RP w Kolonii, gdzie zostali przyjęci przez dr Andrzeja Byrta — ambasadora RP w Niemczech. W krótkim wystąpieniu ambasador podziękował zebrany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej za ogromne zaangażowanie w niesieniu pomocy charytatywnej ludzkości w Polsce, wyrażając jednocześnie nadzieję, że spotkanie w BRH przyczyniło się do pokonania barier, utrudniających na granicy odprawy celne transportów z pomocą charytatywną.

Arno GIESE

Bonn
NA ZDJĘCIACH: przedstawiciele Johannitów z Ambasadorem RP (w środku) w Niemczech dr A. Byrta; pani Ingeborg Wandhoff — pełnomocnik federalny Johannitów w rozmowie z dr A. Byrtem.

Fot. autor

Pomocna dłoń



Nowiny wileńskie

Ullica Zamkowa tylko dla pieszych

Na razie projekt ten jest wcielony w życie, bo dopiero niedawno omawiany był na zarządzie w samorządzie miasta Wilna. Ale wreszcie i stolica Litwy będzie miała swój deptak, tak jak to jest w Kownie i Szawlach.

Chociaż mówiąc szczerze ruch komunikacji miejskiej zostanie ograniczony nie tylko z tego jedynie powodu, żebyśmy mieli gdzie spacerować, ale z myślą o gmachach to rozlokowanych, gdyż każdy z dom, każda kamieniczka — to zabytek przeszłości, na który to tak ujemnie działają spalinny i wibracja miejska.

Wjazd będzie tylko od strony ulicy Wielkiej. A samochody obsługujące placówki handlowe, usługowe będą mogły tu przejeżdżać od godz. 22 do 10 rano.

I znów moda

Iznów w gamchu Opery zostaną zaprezentowane najprzeróżniejsze kolekcje zarówno znanych projektantów jak S. Gandzumiana, A. Pogrebnoja, V. Simonavičiūtė, J. Žilėnienė i in. tak też młodych adeptów w tej dziedzinie. Mowa tu o Dniach "Dieny", które rozpoczną się 13 września w naszym grodzie. Bilety już do nabycia.

Teatr pod łódek

Gmach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego przy ulicy Jagiello od dawna straszy wilnian i gości miasta swym szkieletem. Planowana rekonstrukcja rozciągnęła się na całe dziesięciolecie i aktoży, tak też gospodarze (Ministerstwo Kultury Litwy) straciło całkowitą nadzieję na jego ukończenie. Nie ma pieniędzy.



Ostatnio mer Wilna Alis Vidūnas na naradzie u prezydenta omówił problem tego i innych gmachów, które od lat nie są remontowane. Zapadła decyzja, jeżeli nie ma za co je remontować — trzeba sprzedać na aukcji.

Do spisu gmachów, które będą zaproponowane do nabycia, wejście wyżej wymieniony teatr, gmachy przy ulicy Arkliū 14, Malūnų 6 i inne obiekty.

Ciastka na tony

SA "Vilniaus pergaltė" w ciągu doby wypieka 11-12 ton ciastek 25 rodzaj. Ostatnio asortyment tego przedsiębiorstwa odnowiono na 35 procent. W najbliższym czasie na ladach sklepowych ukazać się ciastka jeszcze dziesięciu nowych gatunków.

No i oprzyj tu się, czelecz, pokusie!

Zapomniana współczesność

— pod taką dewizą w najbliższą niedzielę na Starówce Wileńskiej rozpocznie się międzynarodowa impreza — sympozjum sztuki wizual-

nej. Do zorganizowania tego przedsięwzięcia przyczyniło się wiele organizacji — Ministerstwo Kultury Litwy, Centrum Sztuki Współczesnej, Ambasada Francuska, Samorząd m. Wilna.

Przypomnijmy sobie, że podobne imprezy, jak też wystawy pod gołym niebem, kiedy to ubierano drzewa, stupy i rzeźby, przebiegały już w naszym grodzie, budząc wiele dyskusji u wilnian.

Czym tym razem zadiwi taka wystawa — przekonamy się niebawem.

H. G.

Na takie upały nie ma to jak słomkowy kapelusz. Choć kalendarzowe lato wkrótce już się kończy, ale aktualne upały dosłownie zmuszają nas do tego zakupu.

Ulicznicy sprzedawcy umieją nie tylko zachwalać, ale też reklamować (zdjęcie) swój towar. Zresztą te wyroby twórców ludowych są prawdziwym arcydziełem — każdy z nich i innym odcieniu, każdy śliczniejszy.

Fot. Marian Paluszkievicz

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"Brygada wileńska: po strzałach do herszta — wybuch". Publikacja Arūnasa Jonuša:

"Wczoraj rano w Wilnie dokonano zamachu na jednego z liderów "brygady wileńskiej" Waczesława Zaboronka o pseudonimie "Kozlik". "Lietuvos rytas" udało się dowiedzieć, że do tego cieszącego się dużym autorytetem w świecie przestępczym stolicy osobnika dwa tygodnie temu strzelano, ale pozostał przy życiu.

Po wczorajszym zamachu, którego świadkiem przypadkowo był dziennikarz "Lietuvos rytas", w ustronnym miejscu nie opodal Wilna na 5-godzinną naradę zebrali się wszyscy członkowie "brygady wileńskiej" najwyższego szczebla.

Kryminalisty przewidują, że po tych zamachach w stolicy może się rozpocząć krwawa wojna przestępczych grup.

Wybuch, który wstrząsnął oknami okolicznych domów, rozległ się o godz. 9 min. 15 na parkingu w podwórze przy ul. Buivydiškių w Śeškinė. W poniedziałek rano w tym miejscu było sporo ludzi, ale nikt nie ucierpiał, tylko fala wybuchu jednocześnie uruchomiła sygnalizację kilku samochodów.

Umieszczony na chodniku ładunek wybuchł w chwili, gdy W. Zaboronok, który wyprowadził psa na spacer, zbliżył się do czerwonego jeepa "Ford Explorer".

Fala wybuchu W. Zaboronka i jego psa rzuciła na ziemię, wytłuka szyby z lewej strony jeepu oraz szybę tylną. Ładunek był przyśrubowany, a śruby te po wybuchu przedziurawiły nadwozie samochodu. Popękaly też opony jeepu. Uszkodzony został stojący obok moskwiak.

Poczerpalny od dymu i kurzu W. Zaboronok kulejąc wbiegł do domu, w którym mieszka. Na miejsce wypadku zaczęli się gromadzić mieszkańcy okolicznych domów i oglądać zniszczonego jeep. Po kilku sekundach przybyła też znajdująca się w pobliżu załoga wozu wileńskiej policji ochrony.

Dziennikarz "Lietuvos rytas" widział, że policjanci, gdy nikt jeszcze nie zdążył sprawdzić, czy w miejscu wybuchu nie ma innego ładunku, nie próbował nawet rozpedzić gapiów. Niektórzy z nich na pamięć zdążyli zabrać różne odciski. Jeden z mieszkańców sąsiedniego domu powiedział policjantom ochrony, że widział, dokąd z miejsca wybuchu uciekł człowiek. Tymczasem funkcjonariusze doczekali się samochodu z przedstawicielami policji publicznej i odjechali, nie pytając ani o nazwisko świadka, ani o adres.

Tum nie zdążył jeszcze się rozzejść, gdy do "Ford Explorer" wytwornym samochodem BMW przyjechało kilku mężczyzn. Obejrżeli miejsce wypadku, zamienili kilka słów z policjantami i odjechali.

Po upływie pół godziny ustalono, że jeepem "Ford Explorer" jeździ W. Zaboronok, chociaż jego właścicielem jest inna osoba. Podczas przesłuchania w wydziale zorganizowanej przestępczości Policji Wileńskiej lekko ranny w nogę W. Zaboronok do nikogo pretensji nie miał, odmówił pisania podania oraz udzielenia jakiegokolwiek informacji.

Istnieje podejrzenie, że wybuch ładunku został spowodowany zdalnie. Wileński komisariat policji nr 6 wszczął sprawę karną z art. 278 kodeksu karnego (umyślne niszczenie bądź uszkodzenie majątku).

W. Zaboronok nie był ani razu sądzony. Przed funkcjonariuszami policji chwalił się robotniczym pochodzeniem. Na procesie morderców dziennikarza V. Lingysa W. Zaboronok przesłuchany był w charakterze świadka. Z. Mackiewicz, który się oddzielił od "brygady wileńskiej", znany w świecie przestępczym pod pseudonimem "Kot" (obecnie odsiadujący wyrok za grabież) twierdzi na sądzie, że jeep oraz W. Zaboronka pod koniec września 1993 r. na totewskie pogranicze wезwał I. Tiomkin oraz B. Dekanidze.

B. Dekanidze kazał przybyšom przekazać I. Achremowowi i B. Bobiczenko, którzy później wspólnie z W. Ślawickim zamordowali V. Lingysa, aby najazutr przybyli do Jurmaly, gdzie otrzymają ważne zadanie.

W. Zaboronok zatrzymany był jeszcze dwukrotnie, ale niedługo przebywał w areszcie policji. Po raz pierwszy zatrzymany został po zastrzeleniu W. Bukina przy restauracji wileńskiej "Metu laikai". Śledztwo ustaliło, że w przededniu morderstwa w kawiarni "Artas" W. Zaboronok, W. Potoński ("Wieszuska"), A. Gribojedow ("Gryb") razem z I. Perwiczką ("Baba"), który w tym samym dniu zastrzelił W. Bukina, obchodzili dzień urodzin cieszącego się autorytetem innego członka "brygady wileńskiej" Sz. Subicza o pseudonimie "Sioma".

W styczniu br. W. Zaboronok i J. Polomachtierow zatrzymani zostali jako podejrzeni o ukrywanie przestępcy. Według danych operatywnych, W. Zaboronok i J. Polomachtierow kontaktowali się z poszukiwanym mordercą R. Karpavičiumem ("Karpis"), który u progu 1996 r. w kawiarni kompleksu zdrowotnego "Delfinas" wystrzelami z pistoletu TT zamordował J. Vilkelisa i ranił V. Blekaitisa.

Po incydencie R. Karpavičius wraz z jeszcze jednym towarzyszącym mu męczennym uciekli z "Delfina". Dotychczas nie został ujści.

Z poczty redakcyjnej

W "Kurierze" ciekawie są opisywane dwory i majątki dawnych ziemian. Gdy bywam na cmentarzu na Rossie, interesuje mnie okazały grobowiec hr. Korwin-Milewskich. Chciałabym więc wiedzieć, gdzie były ich majątkości, czy zostały pamiętki po nich, a może położyli jakieś zasługi w dawnym Wilnie. Proszę jeszcze opisać zyciorys biskupa Jana Cieplaka, który był, jak słyszałam, znakomitym kaznodzieją. Czy pochowany jest on w podziemiach katedry?

Z poważaniem dla Redakcji
Krystyna DOKALSKA

NA ZDJĘCIU: pomnik księdza arcybiskupa Jana Cieplaka z Bazyliki Wileńskiej dłuta Bolesława Bażukiewicza z okresu międzywojennego. Kalendarz arcybiskup został pochowany w Katedrze Wileńskiej w 1926 r.

Zwracamy się z prośbą do starszego pokolenia mieszkańców Wilna o informację i spisanie wspomnień o śp. J. Cieplaku.

Andrzej RUDZIŃSKI

PS. Informacja o Korwin-Milewskim ukaza się w najbliższym czasie.

Repr. M. Paluszkievicza z wileńskimi udostępnionej przez H. Sosnowskiego.





Igrzyska Paraolimpijskie

Na koncie delegacji Litwy 5 medali

Na X Igrzyskach Paraolimpijskich w Atlancie już 5 medali zdobyli reprezentanci Litwy. Złoty medal w skoku w dal wywalczyła klajpedzianka Aldona Grigaliniene. Srebrny medal przypadł w udziale oszpeckowi z Kowna Vytautasowi Girniusowi, a brązowy w biegu na 1500 m zdobyła Sigita Markevičienė z Poniewieża.

Po trzech dniach zawodów najwięcej medali ma na swoim koncie delegacja Australii — 7 złotych i 5 srebrnych. Francja zdobyła już 16 medali (5+5+6), Niemcy — 15 medali (3+5+7). Reprezentacja Litwy, która na Olimpiadzie występuje w 9-osobowym składzie wywalczyła już 5 medali (3+1+1).

Inf. w.

Kolarstwo

Sukces Z. Urbonaitė

Szósty etap wycieczki kolarskiej Tour de France długości 141 km zakończył się zwycięstwem Amerykanki A. Dunlap — 4:06.14. Przyjechała ona razem z 4-osobową grupą zawodniczek. Doskonałą drugą pozycję wywalczyła na finiszu kolarka litewska Z. Urbonaitė, a trzecią była Holenderka Y. Brunen.

Liderka wycieczki Francuzka J. Longo-Ciprelli pozostała w grupie poza pierwszą dziesiątką, jednakże w klasyfikacji ogólnej nadal wyprzedza o 1:33 Włoszkę F. Lupercini i o 4:14 Jolanę Polkovicitūte. Jej siostra Rasa zajmuje 9 pozycję ze stratą do liderki 8 min. 41 sek.

50 Wycieczki Pokoju wystartuje z Poczdamu

Przyszłoroczny, 50-ty kolarski Wycieczki Pokoju wystartuje 10 maja z Poczdamu — tak ustalili w sobotę w Forst niemieccy organizatorzy i przedstawiciele głównego sponsora, czeskiej firmy Merck.

Jak przewidują organizatorzy w jubileuszowej edycji tradycyjnego wycieczki wystąpi 20 zespołów, w tym dziesięć grup zawodowych.

Trasa za trudna dla juniorów

Wycieczki szosowe, które odbyły się w okolicach słowackiej miejscowości Nowe Mesto, zakończyły kolarskie mistrzostwa świata juniorów.

Trasa wycieczki (pętla długości 17 km) była zdaniem trenerów ekip za trudna jak dla juniorów. Prowadziła bardzo wąskimi i krętymi drogami. Stąd też mnóstwo wyroków i kraś.

Do wycieczki juniorów wystartowały 73 zawodniczki z 26 krajów. Miały one do pokonania dystans 76 km. Zwyciężca na finiszu Włoszka A. d'Ettoire w czasie 1:52:06. Wyprzedziła ona O. Saprikiną z Ukrainy i swą rodaczkę M. Corazę. Najlepszą z Polek M. Tyburska minęła metę na 23 pozycji ze stratą 44 sek. 38 była D. Czyszak (strata 3:44), a 52 B. Krakowiak, która w wyniku defektu roweru przyjechała po

10 minutach.

Na trasę licząc 137 km wyruszyło 180 juniorów z 46 krajów. Metę osiągnęło 144. Z grupy 6 uciekinierów najwyżej się fiszowała Niemiec H. Lowe — 2:55:50. Drugi był Dufczyk J. Nielsen, a trzeci Włoch C. Astolfi. Najlepiej z polskich młodych kolarzy T. Lesniak uplastował się na 24 miejscu ze stratą 31 sek. Tuż przed metą miała miejsce poważna kłaska, jednak w miarę szybko się pozbierali S. Skiba — 72 lokata i S. Szmid — 82. Oboj stracili do mistrza świata 37 sek.

Miejsce kolarzy litewskich agencje nie podają.

Piłka nożna

Turniej w Połdnie

W Połdnie rozpoczął się turniej międzynarodowy juniorów o Puchar Federacji Piłki Nożnej Litwy. W pierwszych meczach reprezentacja Rosji wygrała z drużyną Polski 3:0, a spotkanie zespołu Litwy z Łotwą zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Liga rosyjska

Rozegrano 23 kolejki ekstraklasy piłkarskiej Rosji. W ostatniej zanotowano sporo niespodzianek — Rotor z Wołgogradu zwyciężył moskiewski Spartak 4:3, CSKA Moskwa uległa na własnym boisku drużynie Krylja Sovietow z Samary 1:2, Baltika Kaliningrad zremisowała (2:2) z Torpedo-Luzniki Moskwa. Mistrz kraju Alania Władykaukaz pokonała Rossijelmasz 3:2, Łada z Togliatti uległa Lokomotywie z Niżnego Nowgorodu 1:2.

Na czele tabeli króczą piłkarze Rotoru, którzy zgromadzili 50 pkt na 22 meczach. Tytuł punktów i w Alanii, jednakże z 23 meczach. Dalej króczą moskiewskie drużyny Dynamo (49 pkt), Spartak (48 pkt) i CSKA (42 pkt) po 24 spotkaniach.

Koszykówka

Maleją szanse na awans

W Czechach trwa turniej eliminacyjny do przyszłorocznych mistrzostw Europy kadetek. Reprezentacja Litwy w drugim meczu zmierzyła się z drużyną gospodarzy. Po porażce 64:81 zespół Litwy ma nile szanse na wejście do finałów mistrzostw.

W innych spotkaniach zanotowano takie wyniki: Białoruś-Izrael 70:50, Chorwacja — Portugalia 77:36

Piłkarstwo

Poznaliśmy przeciwników

Pięć litewskich zespołów — 3 męskich i dwa kobiece — weźmie udział w rozgrywkach o Pucharu Europy sezonu 1996/97. Polskę będą reprezentować po 4 drużyny męskie i żeńskie. W Pucharze Mistrzów w 1/16 finału kowieński Granitas będzie grał z zespołem Anora E and O (Holandia), Iskra Ceresit Kielce zmierzy się z mistrzem Włoch Principe Triest.

W Pucharze Zdobywców Pucharów belgijski zespół HC Herstal z Liege będzie podejmował kowieński drużynę Lušis, a ZTR Zaporozże (Ukraina) zmierzy się z Petrochemią Płock.

W Pucharze Miast klajpedzki Maistas będzie grał z IFK Skövde (Szwecja), a Anilana Łódź z Dynamo Astrachań.

W Pucharze Federacji litewskie kluby nie biorą udziału, a polski zespół

Śląsk Wrocław zagra z chorwacką drużyną Karlovska Banka.

Wśród kobiet w Pucharze Mistrzów wileńska Egłę będzie grała z macedońskim zespołem Kometał Skopje, a Montex Lublin zmierzy się z Politechniką Mirsk.

W Pucharze Zdobywców Pucharów Piotrcovia Piotrków Trybunalski zmierzy się z Larvik HK (Norwegia), a w Pucharze Federacji Soñnica Gliwice będzie miała za przeciwnika drużynę SG WAT Fuendhaus (Austria). W tych rozgrywkach zespoły litewskie nie uczestniczą.

W Pucharze Miast Ūla z Oran zmierzy się z szwajcarskim zespołem TV Uster, a Zagłębie Lubin — z turecką drużyną Saglik Kastamonu.

Pierwsze mecze odbędą się w dniach 12-13 października, natomiast rundę rewanżową zaplanowano 19-20 października.

Inf. w.

Tenis

Rankingi

W Rankingu WTA na czołowych miejscach nadal pozostają Niemka S. Graf i Amerykanka M. Seles. Dalej idą Hiszpanka A. Sanchez-Vicario oraz C. Martinez. Kolejny awans zanotowała Amerykanka L. Davenport, triumfatorka turnieju w Manhattan Beach — z 10 przeszła na 7 miejsce.

Wśród mężczyzn na czele znajduje się P. Sampras (USA), a drugi o 600 pkt wyprzedza Austriak T. Muster a oraz o 800 pkt swego rodaka M. Changa. Na czwartej pozycji znajduje się Rosjanin J. Kafelnikow.

Żeglarstwo

Polacy wicemistrzami świata

A. Kudyma w klasie Aloha i P. Miarczyński w klasie Mistral, zdobyli srebrne medale w żeglarskich mistrzostwach świata juniorów, które odbyły się na wodach w wybrzeży hiszpańskiego kurortu Kadyks. W mistrzostwach Europy seniorów w klasie Raceboat, przeprowadzonych na tym samym akwenie, czwarte miejsce zajęła K. Prygiel, a siódme A. Graczyk.

Pływanie

Egerszegi kończy wyczynową karierę

Pięciokrotna mistrzyni olimpijska w pływaniu, Krisztina Egerszegi w dniu 22 urodzin ogłosiła, że wyczuje się ze startów w imprezach najwyższej rangi. Egerszegi wraz z innymi koleżkami z reprezentacji, którzy w Atlancie wywalczyli medale, była gościem prezydenta Arpada Goncaza w węgierskim parlamencie.

"Pływanie jest ciężką pracą, ale w zamian mam pięć złotych medali!" — powiedziała Krisztina tuż po wyjściu z parlamentu do 2 tys. sympatyków sportu moknących na deszczu.

Egerszegi stanęła po raz pierwszy na najwyższym stopniu olimpijskiego podium w Seulu, gdzie mając zaledwie 14 lat wygrała 200 m st. grzbietowym. Na następnych igrzyskach w Barcelonie trzykrotnie zdobyła złoto (100, 200 m st. grzb., 400 m st. zm.), a sukces na 200 m st. grzb. powtórzyła w Atlancie.

futbolu o "emocjonalnego obciążenia". Trzecia faza będzie polegała na wyroguowaniu skłonności do narkotyków, poprzez neutralizowanie obsesji ich zażywania.

Pele jednak ojcem

Trybunał Sprawiedliwości w stolicy Brazylii — Brasiliu odrzucił apelację Pelego w sprawie jego ojcstwa. Edson Arantes do Nascimento ojcem, a przy prowadzone zostały dodatkowe testy. Prawnicy doszli do wniosku, że Sandra Regina Machado dostarczyła już wystarczające dokumenty (m.in. test DNA) aby dowiedzieć, że słynny piłkarz jest jej ojcem.

W czerwcu S.R. Machado otrzymała nową metrykę z wpisaniem nazwiskiem Edson Arantes do Nascimento. Pele w 1963 r. był gwiazdą klubu FC Santos. Matka Machado pracowała w klubie jako pokojówka. Doszło do intymnego kontaktu.

Najlepszy piłkarz wszechczasów skończył karierę w 1977 r. Dział Pele ma 55 lat i jest brazylijskim ministrem sportu. W 1994 r. był piłkarz ponownie ożenił się. Jego nowa małżonka Assiria właśnie oczekuje dwojaczek. (PAP)

**Będziesz z "Kurierem",
będziesz —
z "Przyjaciółką"
Szanowny Czytelniku!**

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na październik trwa do 15 września br., można ją też załatwić na listopad i grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	16,6 Lt	49,8 Lt
w księgarni S.K. bez dostarczenia (w redakcji)	14,2 Lt	42,6 Lt
	13 Lt	39 Lt
	12 Lt	36 Lt
"K.W." i "Przyjaciółka"		
z dostarczeniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	24,5 Lt	73,5 Lt
w księgarni S.K. bez dostarczenia (w redakcji)	21,5 Lt	64,5 Lt
	20,5 Lt	61,5 Lt
	19,5 Lt	58,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu posiadającego numerację "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczenia można zaprenumerować jeszcze na miesiąc wrzesień do 25 sierpnia w Księgarni S. K. na Ostrobramskiej 9, w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K.W.", "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najwcześniejsze numery "Przyjaciółki".

Rozmaitości

Złote medale w Sydney ze złota

Światowa Rada Złota, mająca siedzibę w Londynie, zaapelowała do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk XXVII Olimpiady w 2000 roku w Sydney o poparcie jej starań, aby złote medale, które wręczone zostaną triumfatorom Igrzysk, były w całości ze złota.

Od lat sześćdziesiątych zwycięzcy otrzymują medale, ze srebra powleczono go warstwą złota.

Kandydaci do organizowania Igrzysk

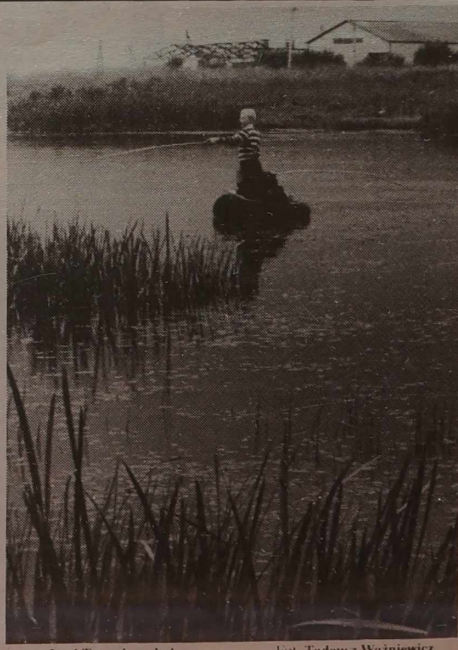
Do siedziby Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie ciągle nadchodzi zgłoszenia miast, które pragną podjąć się organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w 2004 roku. Na liście kandydatów znajduje się już 11 celnym: Kapsztad (RPA), Buenos Aires (Argentyna), Stambuł (Turcja), Lille (Francja), Rio de Janeiro (Brazylia), Rzym, Ateny, San Juan (Portoryko), Sewilla (Hiszpania), Szochholm i St. Petersburg (Rosja).

Maradona ugina się pod brzemieniem sławy

Lekarz-psychiatra z kliniki w szwajcarskim Bellelay, stwierdził, że Diego Maradona nie jest uzależniony od narkotyków, tylko jest człowiekiem załamującym się niekiedy pod brzemieniem sławy.

Podczas konferencji prasowej, profesor Harutyun Arto Van powiedział, że 35-letni piłkarz ma "przemoczną ochotę wyjść z błędnego koła" narkotyków. "Napęciła, z jakimi ma on do czynienia, są tak ogromne, że jego psychiczna i fizyczna wytrzymałość załamują się. W tych fatalnych momentach zwraca się on znów ku narkotykom" — mówi profesor.

Maradona przybył na leczenie w klinice w Bellelay, nad Jeziorem Genewskim, ale zamieszkał w hotelu w pobliżu Neuchatel. Profesor Van poinformował o 10-dniowej kuracji Maradona, koncentrującej się raczej na aspektach psychologicznych niż fizycznych. Po pierwszej fazie ordynowania modyfikowanym na następną drugą fazę leczenia, polegającą na rozmowach z psychiatrami, którzy mają uświadomić asa



... Jest! Taaanka ryba!

Fot. Tadeusz Wazniewicz

ŚRODA. 21 SIERPNI

LTV
7.00 — Dzień dobry. 19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros.). 19.20 — Dla dzieci. 19.50 — Gimnazjaliści. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Loteria "Perlas". 21.20 — Film fab. "Purpurowa jutrzanka". 23.05 — Dziennik wieczorny.

LNK
7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.15 — Tangomania. 17.40 — Humor. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — 2x8. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Randka. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Radzieckie kroniki. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Rodzinka Adamsów". 23.45 — S. dok. "Wojna z maflą". 0.35 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV
8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 9.00 — S. dok. "Pukanie". 20.00 — Humor. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajekasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.30 — S. "Gorące głowy". 23.30 — Spojrzenie z bliska. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3
17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara".

18.05 — Detektor. 18.35 — Film anim. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Program muz. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Prawa Murphy'ego". 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Budownictwo. 22.30 — Moda i wzornictwo. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Film fab. "Wojny sądów".

WILEŃSKA TV
8.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Ja sama. Niech żona boi się męża. 19.55 — Sześć wiadomości. 20.05 — Film fab. "Daru mi, Aloszo". 21.45 — Wielka wyprzedaż. 21.55 — Film fab. "Nocony upał". 22.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.00 — Dziennik NTV. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI
17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szychy. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — W poszukiwaniu utraconego. 19.45 — Dobrano, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Wiarą i prawdą". 23.15 — Wiadomości. 23.25 — Koncert.

ROSYJSKA TV
6.30 — Ekspres poranny. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 0.35 — Wiadomości. 7.20 — S. "Mack i Matly". 7.50 — Ludzie interesu. 8.00 — Nie prostszego. 8.30 — Nasz sad. 9.00 — S. "Santa Barba-

ra". 9.55 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Jego wysokość adiutant". 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.35 — Dla nastolatków. 17.05 — Film anim. 17.20 — Kompania Ai-Ti przedstawia. 17.30 — Własna gra. 18.00 — Prognoza lidera. 18.30 — Jacy młodzi byśmy. 19.05 — Piłka nożna. 21.00 — S. "Santa Barbara". 21.55 — Pogoda. 22.05 — TV Media. 22.15 — Muzyka wszystkich pokoleń. 22.30 — Scena. 23.00 — Film fab.

TV POLONIA
8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — "Wojna na śmiech i życie". 8.45 — "Pieprz i wanilia". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "W służbie Orła Białego" — film dok. 10.05 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów (1973). 9.40 — "Gra". 11.15 — "Białe tango" — serial obycz. prod. polskiej (1981). 12.10 — Przegląd publicystyczny. 13.10 — "Wolność wibracji". 13.30 — "W rajskim ogrodzie". 13.50 — "Niedokończony rozdział". 14.00 — Wiadomości. 14.10 — "Co jest w człowieku w środku?". 14.55 — Program na populację i wieczer. 16.50 — "Kraina piasku, wody i wiatru" — film dok. 17.15 — Uczmy się polskiego. 17.50 —

Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Wakacje na polską nutę". 18.45 — "Gra". 19.15 — "Bezpośrednie połączenie" — film fab. prod. polskiej (1979). 20.00 — "Tablice pamięci". 20.20 — Dobranoeka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Komedianci. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Jedenaste przykazanie" — film fab. prod. polskiej (1987). 23.55 — Program na czwartek. 24.00 — "Profko i Supersession II — akustycznie". 0.45 — "Sztuka niesztuka". 1.05 — Wspomnienia festiwalu muzycznych. 1.30 — Panorama.

TVP-1
7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 9.50 — Wierszowski, czyli u — rodzinki wierszy. 10.10 — "Szaleństwa panny Ewy" — serial przygodowy TVP. 11.05 — "Miłosne rozterki" — serial prod. niemieckiej. 12.00 — Muzyczne lato w Jedyne. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Lumen 2000. 13.45 — "Klan urwisów" — serial prod. USA. 14.00 — "Gorące piaski" — film fab. prod. włoskiej (1966). 15.30 — "Turystyka po polsku" — reportaży. 15.50 — O drzewach i ogrodach. 15.55 — Portrety współczesnej przyrodzicy. 16.15 — Swego nie znacie — katalog zabytków.

16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 16.55 — "Szkola życia". 17.25 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Muzyczna Jedynka. 18.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio Sport. 23.10 — Puls dnia. 23.35 — "Szpiegdy" — serial dok. prod. USA. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — "Sandra to życie" — film fab. francuskiej (1992). 1.45 — "W poszukiwaniu utraconych filmów" — film dok. prod. francuskiej.

TV POLSAT
8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Jonny Ques" — serial animowany. 10.00 — "Drużyna A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Dallas" — amerykański serial obyczajowy. 12.00 — Disco Relax. 13.00 — "Perla w koronie" (Polska 1972). 15.00 — Polsat dookoła świata. 15.30 — Twój lekarz. 16.00 — HaloGral! 16.20 — Ye!Ye!Ye! 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Link Journal. 17.45 — "Grace w opałach" — serial komediowy. 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Mamuški" — amerykański serial sensacyjny.

19.45 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.40 — Losowanie LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Robocop" — amerykański serial sensacyjny. 22.00 — "Ulisse San Francisco" (USA 1977). 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — "Adam-12" — amerykański serial sensacyjny. 23.50 — Ring. 0.20 — Na każdy temat. 1.20 — Letnie Studio Polsatu. 2.20 — HaloGral!

POLONIA-1
7.00 — "T and T" — serial sensacyjny USA. 7.50 — Sports World — magazyn. 8.20 — Peinym gazem — magazyn. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Kapitan Blackjack" — film przygodowy. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Słońce świeci także nocą" — dramat włosko-francusko-niemiecki. 22.50 — W domu — magazyn. 23.20 — "T and T" — serial sensacyjny. 23.50 — "Jeden plus dziesięć" — serial. 1.00 — Satellite. 2.50 — Disco polo — magazyn.

CZWARTEK, 22 SIERPNI

LTV
7.00 — Dzień dobry. 19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros.). 19.20 — Milioner. 19.35 — Film anim. dla dzieci. 19.45 — Teleart (ros.). 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Spektakl "Stryjowie i stryjenci". 23.20 — Dziennik wieczorny.

LNK
7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.50 — Wszystko. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Inne zdanie. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Humor. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Jeszcze nie wieczer. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — S. "Główny podejrzany". 1.15 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV
8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Film fab. 20.00 — NBA: spotkanie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Malewicz". 23.00 — S. "Pukanie". 24.00 — Erotyka. 0.35-8.30 — Program CNN.

TELE-3
17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara". 18.05 — Film dok. 18.35 —

Film anim. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Muzyka. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Prawa Murphy'ego". 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Kino. 22.25 — Echo świata. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Podróż z Szekspirem.

WILEŃSKA TV
18.40 — Wielka wyprzedaż. 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Zrób krok. 19.55 — Sześć wiadomości. 20.05 — Film fab. "Śmiertelny krąg". 22.20 — Wileńska jutrzanka. 22.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.00 — Dziennik NTV. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI
17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szychy. 18.35 — Loteria "Milion". 19.00 — "Moja rodzina". 19.45 — Dobrano, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Assa". 23.25 — Wiadomości. 23.55 — Wóz.

ROSYJSKA TV
6.30 — Ekspres poranny. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 22.55 — Wiadomości. 7.20 — S. "Macki i Matly". 7.50 — Ludzie interesu. 8.00 — Nie prostszego. 8.30 — Show dziesiętnow. 9.00 — S. "Santra Barbara". 9.55 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Jego wysokość adiutant". 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.35 — Zależy od

ciebie. 16.50 — Dla nastolatków. 17.20 — Wasz partner. Lekarz domowy. 17.30 — Rodacy. 18.00 — Teleskop. 18.30 — Nic, z wyjątkiem. 18.40 — Lekcja M.Gorbaczowowi. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Sam sobie reżyserem. 20.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. "Wyjatkowy oddział". 22.45 — TV Media. 23.10 — Jabko Adama. 23.55 — Prywatna kolekcja.

TV POLONIA
8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — Filmy z Niepokalanowa. 8.40 — "Czas dla Ciebie". 9.00 — "Radio Romans" — serial obyczajowy prod. polskiej (1994). 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Klastory świata" — reportaży. 10.15 — "Wakacje na polską nutę". 10.45 — "Muzyczna Jedynka". 11.15 — "Bezpośrednie połączenie" — film fab. prod. polskiej (1979). 12.00 — Komedianci. 12.50 — "Sztuka niesztuka". 13.10 — "W drugim planie" — reportaży. 13.30 — "Opowieści Starożytności" — cykl dla dzieci. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Jedenaste przykazanie" — film fab. prod. polskiej (1987). 15.40 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Dwaj ludzie z filmem". 16.40 — Program na populację i wieczer. 16.45 — "Tolde". 17.05 — "Zaproszenie do stołu". 17.15 — "Drugi bój o PASTĘ" — reportaży. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Szaleństwo

Majki Skowron" — serial dla młodych widzów (1976). 18.40 — "Gra". 19.10 — "Przybicie i kaptury" — serial historyczno-przygodowy prod. polskiej (1986). 20.15 — Dobranoeka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Wspólnota w kulturze. 21.30 — Renata Przemek — piosenki. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kolumbowie" — serial wojenny prod. polskiej (1970). 23.25 — Program na chłopak. 23.30 — "Robert Chojnacki i przyjaciele" — fragmenty koncertu. 0.20 — "Sportowe hobby". 0.50 — Uczmy się polskiego. 1.20 — Panorama.

TVP-1
7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Enyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — Dzieci dzieciom. 10.05 — Zielnik. 10.10 — "Różowa Pantera" — serial anim. prod. USA. 10.35 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 11.55 — Muzyczne lato w Jedyne. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Sposób na Afrykę". 13.45 — Kliper — Skarby morza. 14.00 — "Magazyn osobowości" — film fab. prod. angielskiej (1995). 15.30 — "Szczęśliwa Salomea" — reportaży. 15.55 — "Wista plynie" — film dok. 16.15 — "Gagoly" — film dok.

16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 16.55 — Program dnia. 17.00 — Zwierzęta świata. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — Filmidlo. 19.30 — "Kate i Alie" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. obycz. prod. USA (1995). 22.05 — Sopot Festival'96. 23.30 — Wiadomości. 23.45 — Sopot Festival'96. 1.00 — "Tajemnice atomowe Sempiatyńska" — film dok. 1.50 — Hity Jedynki.

TV POLSAT
8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany. 10.00 — "MacGover" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Statek miłości" — amerykański serial obyczajowy. 12.00 — Jesteśmy. 12.30 — TV Market. 15.00 — Ring. 15.30 — Link Journal. 16.00 — HaloGral! 16.20 — Ye!Ye!Ye! 16.30 — "Jonny Ques" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Portret pamięciowy. 17.45 — "Grace w opałach" (USA, 1993). 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Webster" — amerykański serial komedio-amerykański serial sensacyjny. 19.45 — "Drużyna A" —

amerykański serial sensacyjny. 20.40 — Losowanie LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Nieustraszony" — amerykański serial sensacyjny. 22.00 — "Pieśń katar" (USA). 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — "Adam-12" — amerykański serial kryminalny. 23.50 — 4x4 magazyn motorocyjny. 0.20 — Na każdy temat. 1.20 — Dżama Music Hit Goniwa. 1.50 — Letnie Studio Polsatu.

POLONIA-1
7.00 — "T and T" — serial sensacyjny USA. 7.50 — Disco polo — magazyn muzyczny. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Słońce świeci także nocą" — dramat włosko-francusko-niemiecki. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Psi instynkt" — dramat włoski. 22.50 — Escape — program komputerowy. 23.20 — Koncert. 0.30 — "Jeden plus dziesięć" — serial obyczajowy USA. 1.00 — Satellite — program muzyczny. 2.50 — Blizje filmu magazyn filmowy. 3.20 — W domu — magazyn.

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:

— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład
Ubezpieczeń
Filie we wszystkich
miastach Litwy.**

(Zam. 847)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

Sprzedam samochód VAZ.
74-32-63.

(Zam. 629-D)

Weselni muzykanci.
77-38-39.

(Zam. 628-D)

Sprzedam GAZ-24 1975 r. w dobrym stanie.
75-10-94.

(Zam. 627-D)

17.09 pielgrzymka Paryż-Lourdes.
61-34-24.

(Zam. 630-D)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....

Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczzonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Podróże komercyjne i dostarczenie ładunków do Moskwy (wtorki i soboty).



Pomagamy w załatwianiu dokumentów do Niemiec, WNP i innych krajów.

Agencja podróży "Kerodis".
Vilnius, tel. 44 15 55

(Licencja 90013)

FAKSAS INFORMATORIUS



Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

Pomagamy w załatwianiu wiz do Niemiec, Rosji, na Białoruś, Ukrainę, Litwę.

Pomagamy w załatwianiu zaproszeń na Litwę.

Vilnius, tel.65-31-11.

(Zam. 973)

KALENDARIUM

* Środa (21.VIII) jest 234 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 132 dni.

* Znak Zodiaku: Lew.

* Imienniny: Fidelisa, Franciszka, Joanny, Kazimiery.

* Wschód Słońca — 6.06, zachód — 20.37. Długość dnia 13 godz. 31 min.

* Księżyc: Nów od 14.VIII.



Litewska Służba Hydro-meteorologiczna przewiduje na 21 sierpnia suchą i ciepłą pogodę. Wiatr słaby. Temperatura 27-29 stopni.

W ciągu następujących dwóch dni stan pogody nie ulegnie większym zmianom.



Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- i inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34

(Zam. 720)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na Šeškinė, puste po remoncie.

Vilnius, tel. 61-52-29.

(Zam. 1026)

Sprzedam piętrowy murywany dom w centrum.

Vilnius, tel. 70-31-50.

(Zam. 1027)

PIECZATKI

z gwarancją za godzinę



Wizytówki, papiery firmowe Laminowanie (nawet plakaty) Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 15
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylija

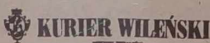
(Zam. 1037)

Pogrzebi w głębokim smutku żegnamy kochanego kolegę nauczyciela historii

Aleksandra OLENKOWICZA

i współczujemy rodzinie i bliskim.

Nauczyciele historii rejonu wileńskiego



Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołechnicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.

Dożurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ